Nr. 285. Czwartek, 16 Grudnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starszego państwowego lekarza weterynaryjnego Józefa Nowickiego z Jaworowa do Podhajec.

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Zdrowia Publicznego oraz Ministra Robót Publicznych

z dnia 23 listopada 1920 r.

w przedmiocie regulaminu robót inwestycyjnych w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy.

Na podstawie artykułu 1 punkt 3 ustawy o organizacji i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych oraz art. 1, 2 punkt 6 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1920 r. (Dz. Pr. P. z 1919 r. Nr. 39 i 63, poz. 283 i 371). — zatwierdza się następujący

Regulamin

robót inwestycyjnych w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy

§ 1. Przeprowadzenie robót inwestycyjnych w Zakładzie Zdrojowym w Krynicy należy do Ministerstwa Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia Publicznego. Organami wykonawczemi powyższych Ministerstw w tym zakresie są:
1. komitet budowy,
2. kierownictwo budowy.

§ 2. Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia Publicznego jest główną władzą zatwierdzającą, rozstrzygającą i kontrolującą cały tok robót oraz czynności komitetu i kierownictwa budowy.

W szczególności do Ministerstw tych należy:

1. zatwierdzenie ogólnego programu robót inwestycyjnych oraz projektu generalnego,

2. zatwierdzenie zasadniczych planów szczegółowych,

3. asygnowanie kredytów,

4 przeprowadzenie kolaudacji wykonanych budowli (sprawdzenia rachunków przez kolaudenta).

5. nadzór nad budową i czynnościami komitetu oraz kierownictwem budowy.

§ 3. W skład komitetu budowy wchodzą:

1. Delegat Ministerstwa Zdrowia Publicznego, jako przewodniczący komitetu,

2. Delegat Ministerstwa Robót Publicznych, jako zastępca przewodniczącego.

3. naczelnik wydziału zdrojowisk i uzdrowisk Ministerstwa Zdrowia Publicznego,

4 delegat okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Krakowie,

5. delegat okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie,

6. dyrektor Zakładu Zdrojowego w Krynicy,

7. delegat Komisji zdrojowej (obecnie gminy) w Krynicy,

8. kierownik budowy (z głosem doradczym i rzeczoznawczym)

Prócz tego w posiedzeniach komitetu mogą brać udział z głosem doradczym inżynierowie zajęci w kierownictwie budowy.

§ 4. Komitet w pełnym składzie zbiera się na posiedzenia w Krynicy conajmniej dwa razy do roku celem ustalenia programu robót inwestycyjnych na rok następny i zatwierdzenia szczegółowych planów tych robót.

Posiedzenia zwołuje przewodniczący komitetu.

Komitet w składzie ograniczonym, t. j. bez udziału delegatów wymienionych w pp. 1, 2 i 3 niniejszego paragrafu, zbiera się w miarę potrzeby na wezwanie kierownika budowy. Na tych posiedzeniach przewodniczy komitetowi delegat Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie.

§ 5. Do ważności uchwał pełnego komitetu wymaga się obecności conajmniej pięciu członków — w tej liczbie członków wymienionych w punkcie 1 lub 3, 2 lub 4 oraz w punkcie 6 § 3 a, do ważności uchwał komitetu w składzie ograniczonym conajmniej trzech wymienionych w punktach 4, 5 i 6.

§ 6. Przewodniczący może zawiesić wykonanie każdej uchwały komitetu, obowiązany jest jednak w tym wypadku uchwałę tę złożyć bezzwłocznie obu Ministrstwom do rozstrzygnięcia.

Kierownik budowy, w razie zapadnięcia uchwały, niezgodnej z jego przekonaniem, ma prawo odwołać się do rozstrzygnięcia pełnego komitetu lub Ministerstw, wskazanych w § 1

§ 7. Z każdego posiedzenia komitetu spisany będzie protokół, który powinien obejmować sprawozdania i wnioski kierownictwa budowy oraz wszelkie uchwały komitetu.

§ 8. Komitet budowy sprawuje naczelny nadzór nad budową w imieniu Ministerstw, wskazanych w § 1, w szczególności zaś:

1. zatwierdza projekty szczegółowe, ustala roczne programy budowy, czuwa nad wykonaniem zarządzeń Ministerstw i własnych uchwał;

2. przestrzega zgodności wykonania z zatwierdzonym programem i projektami oraz przestrzega zachowania się w ramach zezwolonych kredytów;

3. rozpatruje i zatwierdza wnioski kierownictwa budowy, dotyczące zmiany planów, zasady prowadzenia budowy pod własnym zarządem lub za pośrednictwem przedsiębiorcy i t. p., zatwierdza funkcjonarjuszów kierownictwa budowy i załatwia inne sprawy, związane z prowadzeniem robót;

4 zatwierdza kosztorysy i umowy z przedsiębiorcami budowy oraz rozstrzyga ich spory z kierownictwem budowy;

5. kontroluje czynności kierownictwa oraz jego rachunkowość.

§ 9. Wykonanie robót inwestycyjnych w Zakładzie zdrojowym w Krynicy porucza się kierownictwu przebudowy Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Kierownictwo to składać się będzie:

1. z kierownika budowy, mianowanego przez Ministerstwo Robót Publicznych po porozumieniu się z Ministerstwem Zdrowia Publicznego;

2. z zastępcy kierownika budowy, mianowanego takim samym sposobem, jak kierownik;

3. z inżyniera do prowadzenia przebudowy dróg, wodociągów, kanalizacji i innych t. zw. robót inżynierskich;

4. z jednego architekty;

5. z jednego budowniczego do budownictwa ogólnego;

6 z jednego inżyniera budowy maszyn celem instalowania maszyn i prowadzenia robót elektrotechnicznych;

7. z jednego do trzech rysowników (1—3);

8. z jednej do dwu maszynistek kancelaryjnych;

9. z gońca do obsługi biura.

Powyższe stanowiska będą obsadzone tylko na czas rzeczywistej potrzeby. Wnioski kierownictwa budowy o przyjęcie personalu zatwierdza komitet budowy.

Aurelja Wyleżyńska. 39)

U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

XXXI.

Warszawa 15 maja.

Czasem jednym wyrazem można określić wszystko, co się w duszy dzieje. Dla mnie tym wyrazem jest słowo „szczęście". Ale dni szybko, zbyt szybko płyną. Goethowskie zaklęcie nic pomaga... Tak mi żal, że te dobre chwile uciekają bezpowrotnie; rodzą wprawdzie nowe, coraz lepsze, ale chciałoby się każdą uchwycić, utrwalić, nadać jej, choćby na papierze, żywą barwę, by potem, kiedyś...

Jakie piękne, dobre jest życie, beztroskie, jakby wieczny karnawał. Zasypiam i budzę się z uśmiechem. Patrzę radośnie na drzwi którymi wejdzie, pieszczę wzrokiem fotel, na którym usiądzie, dotykam ręką książki, którą dziś czytać będzie.

Zdaje mi się, że w koło mnie świat harmonji, jakaś cisza i spokój, dotąd mej duszy nieznane, jakaś pogoda, rozlana w każdej myśli, każdem słowie. Nie jestem kobietą, która jedynie miłością żyje, dla której, prócz niej, nic nie istnieje, lecz jestem kobietą, której miłość wszystko upiększa.

Dziś widzę to jasno. Jeszcze niedawno zdawało mi się, że do miłości nie tęsknię, że z niej rezygnuję, teraz czuję, jakie ona radosne piętno na całym życiu kładzie. Będę grać Julję. Tylko bardzo kochając, można tę rolę oddać prawdziwie. Nie będzie ze mną tak, jak z biedną kochanką Doriana Gray'a. Dzięki miłości, wszystko mi się jeszcze piękniejszem wyda, i życie i sztuka; dusza moja pełna prawdziwego uczucia uderzyć potrafi do innych serc.

25 maja.

Dobrze, dobrze. Przychodzą dni, w których się to wciąż w kółko powtarza, dni, w których „kocham" jest po każdym wyrazie, tak, że w końcu ze śmiechem postanawiamy wyrugować je z naszego słownika. Uporczywie, wkrew woli nasuwa się wciąż: dusze temi samemi uczuciami kołysane, na inne dźwięki zdobyć się nie umieją.

Tak się doprawdy kochamy! On mię tak kocha, jak niegdyś, bardzo, bardzo dawno, marzyłam, by być kochaną. Wszystko mu we mnie drogie; jestem jego przyjacielem, żoną, kochanką. I nikt z nas więcej nie daje, nikt z nas więcej nie bierze, bo oboje kochamy jednakowo.

30 maja.

Jakże inną jest jego miłość, od miłości, którą znałam. Dziś jest tak, że niczego innego od życia spodziewać się nie mogę, a co ważniejsza nie chcę. A pieszczoty jego... pieści mię, jak tylko kochający mężczyzna pieścić może. Uśmiech, spojrzenie, dotknięcie ręki, pocałunek, czy słowo, wszystko ma tę samą wartość, siłę i wdzięk. Wszystko, co miłość daje, leży na jednej linji szczęścia. Pieści mnie Jasuś swoją tylko mnie, nie kochankę, której w danej chwili pragnie. Jak dalekie są nasze chwile upojenia od... Ma mnie zawsze oddaną sobie i spragnioną pieszczot. Kocham go tak czule, a zarazem tak namiętnie. Chwilami kocham go, a chwilami jestem w nim zakochana. Jakbym była młodą, naiwną dziewczyną. Mój Sigi, mój!

15 czerwca.

Grałam wczoraj Julję. Co się ze mną dzieje? Żyję w jakimś szale, upojeniu, kocham, jak kochać tylko można. Wszystko we mnie przez niego i dla niego istnieje. I świat cały jest tylko na to stworzony, by nam służyć.

Leżą na mem biurku dzisiejsze pisma z recenzjami, ale odgarniam je, by wziąć małą książkę w białą skórę oprawną. Gładzę ją ręką, patrzę na wyciśnięte na niej złote róże, które oplotły grecką kolumnadę. Jedną kolumnę czas rozkruszył i utworzył się wyłom. Zygmunt bawiąc się kiedyś moim pamiętnikiem, nazwał te złotemi wrotami, za któremi szczęście mieszka. Mówi, że każdy z nas ma takie swoje wrota, tylko nie każdy do nich drogę znajdzie. On mię wziął za rękę i zawiódł tam, gdzie już dawno być winnam. Kiedyś już stanęłam przed niemi, ale zawahałam się, jakby nie wiedząc, że szczęście tak łatwo, tak prosto może nam przypaść w udziale. A potem tak tęskniłam, tak szukałam... Ale znajdowałam tylko furtki, przez które się tam dostać nie można.

To na tych małych kartkach chowam najpiękniejsze, najsłodsze słowa, które od Zygmunta usłyszę. Co prócz niego milszem mi może być na świecie? Kwiaty, pochwały, oklaski, wszystko to niczem wobec tych słów, które mi wczoraj Sigi mówił. — Piszę bezładnie, bo jakże z głębaszu szczęścia wybrać pojedyncze gwiazdy?

A chciałabym raz jeszcze opowiedzieć to com słyszała sobie dzisiejszej i może i biednej, przyszłej Jance....

Wiedziałam, że tak będzie. Zygmunt lękał się mego występu w obawie zawodu pocieszał mnie zwykłym sposobem ludzi, którzy chcą kogoś przygotować do przykrości. Narzekał na pomysł dyrektora który nie w sezonie, daje taką rzecz jeszcze w Wielkim Teatrze. „Głosu ci zabraknie" — mówił rozdrażniony, chodząc po pokoju szybkimi krokami.

Tak się złożyło, że nie mógł być w Warszawie w ciągu całego tygodnia, a w dzień przedstawienia przyjechał za późno, zajść do mnie już nie mógł.

Za to przyszedł do teatru zbyt wcześnie. Patrzyłam nań pary razy przez szparę w kurtynie. Był bardzo zdenerwowany. Usiadł na swojem zwykłem miejscu (żeby go Janaś odrazu znaleźć mogła) wstawał, lornetował salę. Czułam iż fala ludzi płynie zbyt wolno, nie zapełni widowni. Nie ja się tego bałam, lecz on....

Myślałam, że jestem młodziutką dziewczyną, która pierwszy raz spojrzała w oczy miłości. Wszystkie moje słowa, ruchy, uśmiechy były dla niego. Wiedział o tem dobrze.

Ach i ta kolacja! nie można się było od niej uwolnić. Czekałam odpowiedzi na te wszystko, co mu ze sceny rzuciłam. Miałam białą skromną suknię, włosy gładko uczesane.

„Biała moja, czysta moja, wiosna moja" tyle tylko mógł szepnąć od czasu do czasu.

Byliśmy, jak dzieci, szczęśliwi i weseli, gdyśmy się nakoniec znaleźli sami.

Poranek. „To nie słowik był, luby, to śpiewał skowronek". Wtuliliśmy się w miękkie poduszki powozu. Łazienki.

Pieniądze odmykają je i o tej porze.

Cudny wstawał dzień. Nikogo, tylko my i nad wszelki wyraz, poprawny stangret.

Wysiedliśmy przed pałacem. W srebrnych pantofelkach, z przebłyskiem różu na twarzy, z gorejącemi od szampana oczyma, byłam tam Julją, ponad wszystko kochana i kochająca więcej, niż kochać można.

— Ty moje szczęście, mówił do mnie.

A moje usta, wraz z sercem powtarzały jak echo:

„Ty moje szczęście".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zastępca kierownika budowy powinien stale przebywać w Krynicy.

§ 10. Czynności kasowe (wypłaty należytości, cyfrowe sprawdzanie rachunków etc.), związane z prowadzeniem robót wskazanych w § 1, prowadzić będzie Kasa Prowentowa w Krynicy, a w razie jej zniesienia — oddział kasowy Zarządu Zdrojowego w Krynicy.

§ 11. Sprawami kierownictwa przebudowy zarządza kierownik budowy. Część spraw tych kierownik przekazać może pod odpowiedzialnością swoją lub odpowiedzialnością swego zastępcy poszczególnym funkcjonarjuszom.

§ 12. Do zakresu działania kierownictwa w szczególności należy:

a) wydawanie wszelkich zarządzeń, potrzebnych do prawidłowego rozwoju i ukończenia budowy oraz dopilnowanie dokładnego i celowego wykonania tych zarządzeń;

b) komunikowanie się w sprawach budowy ze wszystkiemi władzami i interesantami;

c) przestrzeganie zatwierdzonego projektu i kosztorysów przepisów budowlanych oraz ustaw i rozporządzeń Rządu;

d) sporządzanie szczegółowych planów i rysunków oraz obliczeń statystycznych, o ile wykonanie ich nie będzie poruczone przedsiębiorcom budowy; a w tym ostatnim wypadku ścisłe i dokładne sprawdzanie operatów, wykonanych przez przedsiębiorców;

e) przygotowanie zestawień (rozmiarów) robót, warunków budowy i rozpraw ofertowych przeprowadzanie takich rozpraw;

f) zarządzanie zamówień materjałów i robót w granicach zatwierdzonego programu i zezwolonych kredytów;

g) odbiór zamówionych materjałów i robót, sprawdzanie rachunków i operatów, obliczanie należytości i wystawianie poleceń do wypłaty przez Kasę prowentową;

h) prowadzenie dziennika podawczego i księgi wydatków i zaliczek oraz dla każdego objektu z osobna dziennika budowy.

§ 13. Dziennik budowy wskazany w § 12 punkt h powinien być prowadzony przez inżyniera, któremu dany objekt poruczono. W dzienniku tym zapisywać należy codziennie postęp budowy, ilość zajętych robotników i rzemieślników, notować odbiory materjałów, pomiary i szkice robót, zwłaszcza takich, których wymiary po wykończeniu nie dadzą się sprawdzić a prócz tego, wpisywać stan pogody, wszelkie wydarzenia na budowie, polecenia i wezwania przedsiębiorców. Tak samo do dziennika budowy wpisywać należy wszelkie dodatkowe umowy, oraz ceny umówione z przedsiębiorcami w toku roboty nie objętej umową główną.

§ 14. Wewnętrzny podział czynności kierownictwa ustala kierownik budowy. Do zarządzeń kierownika budowy stosować się muszą wszyscy pracownicy kierownictwa.

§ 15. Zmiana postanowień niniejszego regulaminu nastąpić może na podstawie uchwały komitetu budowy, zatwierdzonej Ministrów Zdrowia Publicznego oraz Robót Publicznych.

Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego:

(—) *Chodźko.*

Minister Robót Publicznych:

(—) *G. Narutowicz.*

Na drodze do zgody.

W uzupełnieniu sprawozdania z konferencji polsko-litewskiej z 12 b. m. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych przesyła następujący tekst przemówienia prezesa delegacji litewskiej dr. Stangejtisa:

Szanowni Panowie!

W imieniu delegacji litewskiej mam honor złożyć przedstawicielowi Rządu polskiego oraz przedstawicielowi komisji kontrolującej Ligi Narodów serdeczne podziękowanie za uprzejme pozdrowienie i serdeczne życzenia. Zarazem wyrażam gorącą radość naszą z powodu tego, że nakoniec nastąpiło zawieszenie broni pomiędzy wojskami litewskiemi i polskiemi i że przez to dwa narody, które w ciągu kilku wieków miały wiele wspólnych chwil szczęścia, a jeszcze więcej chwil wspólnej niedoli, przestały się wzajemnie mordować i rozlewać krew swoją. Czuliśmy zawsze, że walki nasze są owocem jakiegoś okropnego nieporozumienia, zawsze byliśmy stronnikami pokojowego załatwienia wszystkich kwestji spornych pomiędzy nami a Narodem Polskim.

To też z radością przyjęliśmy zaproszenie komisji kontrolującej Ligi Narodów do przyjęcia udziału w rokowaniach w kwestji plebiscytu. Mocno wierzymy, że pomyślne rozwiązanie tej kwestji usunie wszelkie powody do wznowienia walk zbrojnych w chwili obecnej i krwawych zatargów w przyszłości, i że usunięte zostaną wszystkie przeszkody na drodze ku ustaleniu najlepszych stosunków pomiędzy dwoma powaśnionymi obecnie narody.

Przekonani jesteśmy, że pokojowe a sprawiedliwe rozwiązanie sporu polsko litewskiego przyczyni się do nawiązania bliskich i trwałych stosunków pomiędzy narodami, wyzwolonymi z pod jarzma rosyjskiego Jestto niezbędny warunek, przy którym narody wyzwolone będą mogły normalnie rozwijać się pod względem politycznym, kulturalnym i ekonomicznym.

W tej dobrej wierze i świadoma całej powagi chwili historycznej, delegacja litewska przyjechała i gotowa jest przystąpić do pracy, oraz wyraża radość z tego powodu, że i z drugiej strony spotyka wyrazy takiegoż uczucia.

Spodziewamy się, że przy tych warunkach praca nasza uwieńczona zostanie pomyślnym wynikiem, na którym będzie można śmiało budować przyjaźń i serdeczne stosunki pomiędzy Litwą a Polską na wieczne czasy.

Sejm walny.

Posiedzenie Sejmu 196.

Interpelacje wnieśli między innymi p. Matakiewicz, w sprawie wstrzymania przez komisję przywozu i wywozu transportów darów amerykańskich z Gdańska do b. Kongresówki i Małopolski, p. Dąbal w sprawie pokrzywdzenia pracowników więziennych, niewykonywanie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy, odnośnie do tych pracowników i o stosunkach w więzieniu sądu okręgowego w Rzeszowie.

Przed porządkiem dziennym p. Barlicki, powołując się na przebieg ostatniego głosowania imiennego, kiedy to niektórzy posłowie oddali podwójne kartki, podobno wskutek tego, że kartki były zlepione, zaproponował, aby zastosowano inny sposób imiennego głosowania, mianowicie żeby wypisywano nazwiska posłów, a ci przystępowali do sekretarzy i osobiście kartki oddawali.

Marszałek oświadcza, że w przyszłości wstrzyma się od ogłoszenia wyniku głosowania imiennego, póki sekretarze nie sprawdzą głosów według listy imiennej.

P. Wierzbicki referuje ustawę, która zmienia dekret z 7 lutego z. r. przekazując wszystkie koleje budowane przez byłe władze okupacyjne, a także prywatne koleje przeistoczone przez nie na koleje użyteczności publicznej, pod zarząd Ministerstwa kolei. Postanowienie to dotyczy całego obszaru Państwa. Ministerstwo kolei ma także wyłączne prawo przekazywania kolejek do użytkowania innym władzom lub instytucjom w pewnych wypadkach, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych. Wykonuje one także nadzór nad eksploatacją kolejek i prowadzi ich ewidencję.

P. Dąbal wnosi rezolucję, wzywającą Ministerstwo kolei do szybkiego wynagrodzenia właścicieli za wywłaszczone grunta. Przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, rezolucję zaś odrzucono.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji zdrowia publicznego w sprawie ustawy o ordynacji lekarskiej i o organizacji Izb lekarskich w Państwie Polskiem.

Jako sprawozdawca przemawiał pos. Bottormund, wyjaśniając, że przedłożona ustawa ma na celu ujednostajnienie przepisów o ordynacji lekarskiej, które dotychczas były różne w różnych zaborach.

P. Weinzieher stawia poprawkę do art. 8, ażeby osoby, posiadające prawo wykonywania praktyki lekarskiej, mogły się posługiwać nie tylko tytułem lekarz, lecz także tytułem doktór.

Co do drugiej ustawy proponuje mowca, żeby wybory do zarządu Izb lekarskich były proporcjonalne.

Po przemówieniu Ministra p. Chodźki, Izba uchwaliła w drugiem czytaniu obie ustawy.

Przystąpiono do obrad nad projektem zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Sprawozdawca Komisji poseł Grzędzielski uskarża się, że niepotrzebnie w całą sprawę wlano rozgorączkowanie, co bardzo szkodliwie wpływa na interesy Państwa. Właściciele domów nazywają ustawę bolszewizmem państwowym, a z drugiej strony lokatorowie na wiecach uchwalają rezolucje, że należy przyznać właścicielom 50 prc. podwyżki i tę podwyżkę przeznaczyć na opłatę stróża, elektryczności, wody, podatków, remontu i t. d.

Taka uchwała, to przecież kpiny z rozumu ludzkiego. Położenie więc właścicieli nieruchomości w Małopolsce jest takie, że stoimy wprost w przededniu katastrofy. Obecnie mamy już przeludnienie mieszkań takie, że pod względem sanitarnym grozi nam poważne niebezpieczeństwo. Należy przystąpić do odbudowy miast, którą to sprawą Rząd i Sejm powinien się zająć bardzo poważnie i bez dalszej zwłoki. Przy oznaczaniu czynszu komisja przyjęła za zasadę podwyżkę 100 prc. w porównaniu do komornego z r. 1914. Wnioski wyjęcia z pod ustawy lokali zajętych przez Rząd na urzędy, nie utrzymały się. Dalej komisja stanęła na stanowisku, że na lokatorów nie mogą być nakładane podatki, przypadające na właściciela. Najważniejszym artykułem jest art. 10, który znosi dowolność rozwiązania stosunku przez właściciela w każdej chwili. W razie sporów rozstrzygają sądy i urzędy rozjemcze. Ustawa postanawia, że w urzędzie rozjemczym jeden z ławników musi być kupcem lub przemysłowcem, który nie posiada własnego lokalu, albo też osoba z temi stosunkami obznajomiona. Ustawa daje też możność urzędowi najmu nakładania grzywien porządkowych, ażeby przez to zabezpieczyć mu dostateczną powagę. Minister sprawiedliwości Nowodworski wyjaśnia różnice, zachodzące między projektem rządowym a komisji.

P. Zygmunt Seyda uzasadnia niektóre przepisy ustawy dotyczące jedynie b. dzielnicy pruskiej, i oparte na ustawie z 18 grudnia 1919.

P. Pużak twierdzi, że ustawa bezwzględnie krzywdzi miljonowe rzesze lokatorów, bo nietylko wprowadza podwyżki, ale wprost robi wyłom w ochronie lokatorów, wyłączając od tego dobrodziejstwa sklepy i lokale przedsiębiorstw przemysłowych. Twierdzenie, że domy się będą walić jeśli nie podwyższymy komornego, jest niesłuszne, i nie można imputować lokatorom, że nie chcą się przyczyniać do odbudowy miasta. Lokatorowie bowiem pierwsi poruszyli sprawę remontu i postanowili obłożyć się podatkiem, z którego powstałby fundusz odbudowy miast. Ustawa jest kompromisową, i to jest główną jej wadą. Na podstawie jej lokatorowie zostaną obłożeni podatkami, które spowodują chaos i zamieszanie, i doprowadzą do powstania w każdym domu zrzeszeń lokatorów t. zw. komitetów lokatorów. O ile chodzi o odbudowę miast, należy obowiązek przenieść na Rząd i gminę. Cała ustawa nie jest ochroną lokatorów, ale raczej ochroną kamieniczników. Mowca wypowiada się kategorycznie przeciw całej ustawie.

P. Lutosławski wywodzi, że położenie miast jest katastrofalne, a jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, że miasta tracą normalny dochód z podatków mieszkaniowych wskutek ustawy o ochronie lokatorów. Mowca twierdzi, że kto głosuje za tą ustawą, powinien zrozumieć, że robi olbrzymi krok w kierunku programu socjalnego, a nawet w jego komunistycznej postaci, i że Polska wchodzi na drogę przemian bolszewickich. Cała koncepcja tej ustawy jest sprzeczną z zasadniczą tendencją większości Sejmu oparcia budowy Polski na własności ekonomicznej, a nie na socjalizmie. Potrzeba wziąć pod uwagę uregulowanie polskiego handlu i przemysłu, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że handel i przemysł żydowski będą wypierały z lokalów naszych rzemieślników i drobnych przemysłowców. W dodatku lokowanie kapitałów żydowskich w naszych kamienicach zapewni żydom olbrzymie korzyści polityczne, dla których oni zawsze są gotowi ponieść ofiary ekonomiczne. Mam nadzieję, że większość narodu będzie dbać o to, aby miasta w Polsce pozostały polskiemi.

Na tem obrady odroczono.

Po przemówieniu p. Lutosławskiego Sejm zgodził się na wniosek komisji spraw zagranicznych, aby odkładając stronę polityczną sprawy wileńskiej, już dziś powziąć

---

5)

Antinous w aksamitnym berecie.

(Ciąg dalszy).

„W życie włożyłem swój genjusz, twórczości zaś oddałem talent" — mówił Oskar Wilde. I była to prawda nie tylko dlatego, że życie jego jest tak skończoną i doskonałą tragedją, jakiej przy swem lenistwie nigdyby stworzyć nie potrafił, ale w istocie otaczał się umiejętnie i ze sztuką taką atmosferą poezji i sam ją sobą wytwarzał, jak tego nie umiał nikt od czasów Byrona. Nie mając jego płodności pisarskiej i wulkanicznej natury, był przecież nie zwykle podobny do tego Don Juana, który swe poematy kończył, ubierając się na maskaradę.

Życie uważał za najpierwszą sztukę i najwyższą. Wszystkie inne sztuki były tylko przygotowaniem do życia i tworzyły dla niego fantastyczny ornament. Otaczał się zbytkiem i chciał przeżywać rozkosze dawnych epok i ludzi, których imię powtarza się z szacunkiem, należnym wielkim zmarłym.

Pracował tedy przy biurku, które kiedyś było własnością Carlyle'a, prymitywny, zwalisty mebel, szkaradnie odbijający na tle kunsztownych boazerji, dywanów i obić jedwabnych pałacu przy Tite Street. Ubrany w habit biały, na podobieństwo Balzaca, pisał na ćwiartkach, formatu ulubionego przez Victora Hugo. Drogim Manom Baudelaire'a czynił libacje z absyntu i prowadził kuracje biszkoptową na pamiątkę Byrona. Czuł, że fetyszyzm jest jedną z form przerafinowanej kultury.

Kochał staroświeckie rzeczy, których dotykanie przymykało jego oczy marzeniem pełnem cieniów błędnych i strasznych. Kochał stare brokaty, zielony bronz, oszlifowaną kość słoniową, złoto, które, leżąc tysiąc lat w ziemi, nabrało ciemniejszego odcienia i porcelanę starą i instrumenty muzyczne wszystkich epok i narodów, albowiem oddychać atmosferą muzealną znaczyło spać w grobowcu dawnych kultur, pod którego sklepieniem kołatały się sny chimerycznie potworne lub piękne, jak cud helleńskiego artysty.

Nadewszystko jednak kochał klejnoty. Zastępowały mu one kwiaty w jego ogrodzie królewskim. Znał rozkosz, jaką nieci mistyczny blask ametystów, przez które przelewa się światło księżyca, posiadł tajemnicę opalu i w szmerze muszli perłowej wysłuchał szeptu miłości, rozkwitającej w czarnej głębinie oceanu. W starych księgach wyczytał dziwne historje o hijacyntach, siedzących w głowie węża, o djamentach, zdolnych uczynić człowieka niewidzialnym, o granatach, które wypędzają demony i aspilatach, chroniących od ognia.

„Studja te zajmowały go przez parę lat i nigdy nie straciły dlań uroku. Nieraz całe dni spędzał na wyjmowaniu i porządkowaniu klejnotów. Posiadał znaczne zbiory: oliwkowy chryzoberyl, czerwieniejący w świetle lampy; kymofany o cienkich, jak niteczki, srebrnych żyłkach; perydoty, koloru pistacji; różowe i ciemno-żółte topazy; karbunkuły płomienno szkarłatne o drżących gwiazdach; zielone hijacynty, pomarańczowe i fjoletowe spinelle i ametysty, o mieniących się tonach rubinu lub szafiru. Lubił czerwone złoto kamienia słonecznego, perlistą biel kamienia księżycowego i załamującą się tęczę mlecznych opali. Sprowadził z Amsterdamu trzy szmaragdy niezwykłej wielkości i przepychu barwy. Nadto posiadał turkus *de la vieille roche*, przedmiot zawiści wszystkich znawców".

Powie ktoś, że ten ustęp, wyjęty jest poprostu z „Doriana Graya". Cóż to szkodzi? Przecież tam mówi o sobie samym Wilde, który na balu kostjumowym ukazał się, jako Anne de Joyeuse, admirał Francji, w stroju, zdobnym w pięćset sześćdziesiąt pereł. Jeśli zaś tego wszystkiego nie posiadał w rzeczywistości, to pragnął tego gorąco. Pragnąć zaś silnie, znaczy tyle samo — co posiadać. France nawet twierdzi, że więcej — znaczy posiadać bez niesmaku i przesytu. Ta miłość do klejnotów jest u Wilde'a namiętnością, która dochodzi do głosu przy wszelkiej sposobności, tworząc nieraz tak cudowne ustępy, jak owa scena, gdy Tetrarcha Herod próbuje rozpalić zimny wzrok Salome żarem swego skarbca.

Umysł Wilde'a mienił się również tęczą klejnotów, które, jak książę bajeczny rozrzucał garściami swych wytwornych towarzyszy. O tem przedziwnem misterjum myśli, jakie celebrował sam co wieczora, opowiada w „Dorianie Gray'u", mówiąc o lordzie Wottonie: „A on igrał z myślą i rozzuchwalał się coraz więcej. Podrzucał ją w górę i odwracał i pozwalał jej wyślizgiwać się i znowu chwytał w locie; kazał się jej mienić tęczowemi barwami fantazji i uskrzydlał ją paradoksami. Apologja głupstwa wzniosła się do filozofji, a filozofja sama stała się młodą, słuchała szalonej muzyki rozkoszy, strojna w szatę poplamioną winem i w wieniec z bluszczu; jak bachantka tańczyła po wzgórzach życia, naigrawając się z leniwego Sylena że trzeźwy. Fakty uciekły przed nią, niby wystraszona zwierzyna leśna. Jej białe stopy uderzały o burzliwe fale, nad któremi siedzi Omar mędrzec, aż wrzący sok winnego grona purpurową strugą bluznął na jej nagie członki lub czerwoną pianą zakipiał ponad czarne ociekające ściany beczki... Wywabiał słuchaczy z głębi ich istoty, a oni szli za jego fletem wśród śmiechu".

Wielu miało wrażenie, że w chwili, gdy mówi, otacza go złota aureola. Zdawało się rzeczą trudną do uwierzenia, że słowo ludzkie może roztaczać podobny przepych. Ktoś ze współczesnych mówi, iż słowa otaczały go takim blaskiem, jaki siał dokoła siebie Buckingham na dworze francuskim, występując w swym tarzącym się od klejnotów *pourpoint*. Nie zawsze bowiem opowiadał bajki. Paląc papierosy i odgarniając z czoła długie pukle swemi nerwowemi palcami, wśród których zielonawem światłem połyskiwał skarabeusz w starem pierścieniu — podejmował temat za tematem grożny wesoły, bolesny lub radosny i oświetlał go promieniami swej filozofji optymistycznej. Mówił jednocześnie prawie o poszczególnych

uchwałę w sprawie zniesienia przepustek i zaprowadzenia codziennej dogodnej komunikacji kolejowej z resztą Polski.

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek.

Z komisji sejmowych.

Komisja aprowizacyjna na skutek sprawozdania państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, po obradach celem bliższego zapoznania się z jego działalnością, wyłoniła podkomisję do której weszli przewodniczący Gdyk i pp. Arciszewski, Grzędzielski, Puławski, Rauch, ks. Starkiewicz i Wróblewski.

Komisja skarbowo-budżetowa w obecności Wiceministra Daszyńskiego, na zasadzie referatu p. Bottermunda, przyjęła do wiadomości budżet propagandy zagranicznej do końca tego roku w wysokości mającej się ustalić wedle potrzeby rzeczywistej, oraz budżet propagandy wewnętrznej, która ma być zlikwidowana do końca b. r.

Wedle referatu dr. **Loewensteina** uchwalono Rządowy projekt ustawy o ekwiwalencie od dóbr martwej ręki. Komisja rozpoczęła następnie rozprawę nad referatem p. **Skupa** o projekcie ustawy w przedmiocie środków dla ochrony zwierząt domowych przed epidemjami.

Komisja administracyjna wysłuchała referatu p. **Erdmana** o wniosku Z. L. N. w przedmiocie podziału administracyjnego kresów wschodnich i o projekcie Rządowym w przedmiocie unormowania stosunków prawnych na tych kresach wschodnich. Projekt przyjęto z tem, że podział administracyjny zostanie załatwiony w osobnej ustawie.

Komisja prawnicza przyjęła do wiadomości oświadczenie Rządu, że nie przedłuży nadal zawieszenia ustawy o sądach pokoju, wobec czego ustawa ta z 14 lipca 1920, rozszerzająca właściwość sądów pokoju do 30.000 marek, wchodzi w życie automatycznie z dniem 1 stycznia 1921. W związku z tem, komisja wezwała Rząd, aby przedłożył projekt ustawy, podwyższającej należytości ławników w sądach pokoju. (Obecnie ławnicy pobierają 35 Mk. miesięcznie za udział w posiedzeniach), a nadto aby uskutecznił reorganizację sądów okręgowych. Idzie przedewszystkiem o skasowanie sądów okręgowych w Łowiczu i Mławie.

Komisja demobilizacyjna przeprowadziła obszerną rozprawę o demobilizacji rzeczowej. Na wniosek p. Wysockiego uchwalono, aby przedmioty przeznaczone na demobilizację rzeczową, przekazywano właściwym Ministerstwom, a nie czynnikom postronnym. Na wniosek p. Szymborskiego, aby do użytku rolnictwa oddawano przedewszystkiem klacze, i na wniosek p. Rajcy o zwrot Ministerstwu kolei wszystkich parowozów i wozów kolejowych, niekoniecznych do ścisłych operacyj wojskowych, komisja oświadczyła się za sprzedaniem taboru szerokotorowego, nienadającego się do użytku na torze normalnym. Komisja wydelegowała do obejrzenia w Dęblinie nagromadzonych tam zapasów demobilizacyjnych pp. Cieślę i Rajcę. Wydelegowano podkomisję rolniczą (przew. Wysocki, członkowie: Bednarczyk, Szymborski, Klemensiewicz, Walisiak) i komisję techniczno-przemysłową (przewodniczący Kędzior, członkowie: Cieśla, dr. Meisner, Moraczewski i Rajca).

Nota niemiecka w sprawie plebiscytu.

Poseł niemiecki w Londynie wręczył 13 b. m. Lloydowi George'owi notę w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Nota powiada między innemi:

Traktat pokojowy daje Niemcom prawo domagania się, aby plebiscyt na G. Śląsku odbył się swobodnie, bez nacisku i tajnie. Wyklucza on także z góry różne traktowanie mieszkańców G. Śląska i jego emigrantów. Tej uprawnionej gwarancji może się stać zadość przy całkowitem ujednostajnieniu aktu wyborczego. Ta jednolitość została co do miejsca i co do czasu przeprowadzona ściśle w Szlezwigu, Prusach Wschodnich i Zachodnich, a to na podstawie art. 95 i 109 traktatu pokojowego. Artykuły te są zupełnie zgodne z postanowieniami pkt. 4 aneksu do art. 88.

Rada ambasadorów uznała nadto jednolitość aktu wyborczego, kiedy odrzuciła wniosek, aby na Mazurach i Warmji zaprowadzono dwie oddzielne urny. Wynika także z noty koalicyjnej z 13 b. m., że rządy angielski, francuski i włoski także uznają to zastosowanie punktu traktatu pokojowego. Rząd niemiecki zwraca dalej uwagę, że propozycje wyż wymienionych mocarstw napotkałoby na wielkie trudności techniczne. Wskazuje także na to, iż według punktu 6 noty sprzymierzonych, wynik głosowania nie może być znany, póki głosowanie mieszkańców i emigrantów nie zostanie połączone. Rząd niemiecki uważa, że ustna wymiana zdań umożliwiła by mu najszybsze zajęcie stanowiska wobec kwestji poruszonej w nocie. Pozwala sobie przytem zaproponować zwołanie konferencji przedstawicieli tych rządów, od których propozycja wyszła i do których została skierowana. Rząd niemiecki prosi angielskiego prezydenta ministrów, aby podał tę propozycję do wiadomości rządu francuskiego i włoskiego.

Odpowiedź rządu niemieckiego na notę sprzymierzonych, w sprawie głosowania emigrantów, wywołała wśród Polaków na Górnym Śląsku ogromne oburzenie. Jest jasnem, że odpowiedź ta jest obliczona na przewleczenie terminu plebiscytu do wiosny. Miarodajne koła polskie na Górnym Śląsku twierdzą, że jeżeli aljanci nie załatwią odpowiedzi niemieckiej stanowczo, nie można będzie ręczyć za spokój na G. Śląsku.

Informator dyplomatyczny Havasa komentując notę niemiecką, odrzucającą propozycję angielsko-włosko francuską w sprawie głosowania emigrantów, twierdzi, że rząd niemiecki interpretuje tendencyjnie traktat pokojowy, albowiem międzynarodowa komisja na Górnym Śląsku ma własny zakres działania i nie obowiązują jej zupełnie uchwały innych komisyj plebiscytowych. Rzeczą zasadniczą była gwarancja wolności, szczerości i tajności głosowania, warunki, które mogły być urzeczywistnione zarówno w krajach nadreńskich jak i na G. Śląsku. Komisja odpowiedzialna za utrzymanie porządku, nie może się zgodzić na to, aby nagły napływ 300.000 emigrantów urodzonych na G. Śląsku, którzy mogą być uzbrojeni, wywierał wpływ na wyborców i wywołał ewentualnie krwawe rozruchy. W następstwie tego sprzymierzeni unikną rokowań ustnych, które mogłyby opóźnić odbycie się plebiscytu, i powrócą do drugiej uchwały, na podstawie której emigranci urodzeni na Górnym Śląsku, a przebywający poza krajem, głosowaliby o 15 dni później po głosowaniu uskutecznionem przez ludność zamieszkałą na G. Śląsku.

Odpowiedź niemiecka na notę angielską w sprawie plebiscytu może mieć dla Europy fatalne skutki gospodarcze, gdyż robotnicy górnośląscy, a zwłaszcza górnicy, dowiedziawszy się o krętactwach, grożą strajkiem generalnym, jeśliby termin plebiscytu był dalej odkładany.

Prasa niemiecka na G. Śląsku wita z zadowoleniem odpowiedź rządu niemieckiego na notę angielską. Przebija w niej głos radości, że plebiscyt zostanie odroczony do wiosny. Prasa podnosi głównie dwa momenty t. j. możliwość wojny z Rosją i zwiększanie się rozłamu w koalicji.

Nasze sprawy.

* *Monitor Polski* ogłasza dziś nominację inż. Zygmunta Jasińskiego na stanowisko Ministra kolei żelaznych.

* Liczba żołnierzy, którzy przekroczyli naszą granicę przed naporem bolszewickim, sięga 50,000 ludzi, a to petlurowców 20.000, z grupy Peremykina 15.000, Bałachowicza 15.000.

* Pożyczka Odrodzenia przyniosła do 30 listopada 6.700,000.000 marek, z czego wpłacono gotówką 4 000 000 000, asygnatami przeszło 2.000,000,000, a resztę austrjacką pożyczką wojenną. Pisma podają, że na pieniężnych rynkach zagranicznych znajduje się naszych marek od 4 do 5 miljardów.

* Wczoraj w południe odbyła się u Prezydenta Ministrów konferencja z przedstawicielami prasy prowincjonalnej dawnego Królestwa kongresowego, w której wziął udział także Minister skarbu. Zebranym redaktorom, którzy na zaproszenie licznie się stawili, przedstawił Prezydent Witos nasze położenie wewnętrzne i najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej, poczem Minister skarbu omawiał sytuację ekonomiczną kraju i swoje plany finansowe. Po dyskusji przedstawiciele prasy prowincjonalnej zapewnili Rząd o swej niezmiennej gotowości popierania go bez zastrzeżeń w jego pracy państwowo twórczej i dziękowali za zwołanie konferencji. Przedstawili przytem najpilniejsze życzenia prasy prowincjonalnej, pracującej dziś w warunkach wyjątkowo trudnych. Pp. Ministrowie udzielali stosownych wyjaśnień i przyrzekli zebranym, że słuszne żądania prasy spotkają się zawsze z życzliwem poparciem.

* Rada Ligi narodów wysłuchała wczoraj sprawozdania, dotyczącego obrony Gdańska. Sprawozdanie podkreśla, że Polska powinna być specjalnie powołaną do tego, aby Liga narodów powierzyła jej zabezpieczenie obrony Gdańska. Komisja dla spraw wojskowych obraduje nad sposobami zapewnienia obrony Gdańska. Wysoki komisarz sprzymierzonych w Gdańsku, po przyjęciu do wiadomości treści sprawozdania, wyrazi swoją opinję, poczem Rada powelmie uchwałę. Następnie Rada wysłuchała sprawozdania, dotyczącego redukcji zbrojeń.

Żołnierz czeka...

Zbliża się tradycyjna w Polsce uroczystość wieczoru wigilijnego.

Z błyśnięciem pierwszej gwiazdy na niebie, miljony rąk łamać poczną śnieżną biel opłatka i bratnim uściskiem wypowiadać gorące i szczere życzenia. Z chat i dworów popłyną pełne wesela kolendy staropolskie. Duch radości chrześcijańskiej wionie poprzez całą ziemię macierz, a radość będzie tem jaśniejsza, iż po długich latach wichury wojennej pierwsza to będzie wigilja nad którą tęcza pokoju rozpięła swój roznobarwny welon.

Komuż to zawdzięczamy, że w wolnej i niepodległej Polsce zasiędziemy do stołów wigilijnych z uczuciem ulgi bez niepokoju w sercach?

Temu kto Ją nam wywalczył na polach bitew, nie szczędząc życia i krwi i ran, temu, który jako straż wierna stoi u Jej granic, by każdej chwili pierś własną nadstawić w Jej obronie, temu wreszcie, co ćwiczy się w rzemiośle rycerskiem, by stać się godnym i pewnym obrońcą Jej czci i honoru — żołnierzowi polskiemu.

Krew to krwi, kość to kości narodu całego, jego najpiękniejszy wyraz, duma i chluba, bohater na polach północy i południa, sprawca cudu nad Wisłą.

To też należy mu się powszechna miłość i wdzięczność, powszechna pamięć i troska.

I temu, co w zadymce i w zawiei mroźnej stać będzie wartując u Jej granic, i temu, co w koszarach gwiazdę betlejemską witać będzie.

Niech się przekona, iż wzorem roku ubiegłego społeczeństwo nie tylko nie zapomniało o nim lecz co raz goręcej i serdeczniej przywiązanie mu swoje świadczy i serca szczerzej otwiera, bo wart tego, bo stał się ukochanym dziecięciem całego narodu, który, tak jak ongi ojce i dziady, pyszni się swymi rycerskimi syny.

Dar gwiazdkowy dla żołnierza ma być dowodem, iż każdy w Polsce łączy się z nim w uroczystych chwilach wieczoru wigilijnego i śle mu wdzięczne i pełne bratniej miłości życzenie, oraz skromny podarek, jako świadectwo pamięci.

Składajcie na dar gwiazdkowy dla żołnierza.

Remigjusz Kwiatkowski.

Konferencja w sprawie organizacji walki z chorobami wenerycznemi na terenach frontowych.

Dnia 7 grudnia odbyła się w Okręgowym Urzędzie Zdrowia pod przewodnictwem dyrektora okręgowego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajskiego konferencja w sprawie organizacji walki z chorobami wenerycznemi na terenach frontowych.

Ze strony władz cywilnych zjawił się prof. dr. Łukasiewicz i dr. Papée, ze strony zaś władz wojskowych delegat DOG major dr. Krzemicki i delegat 6 Armji kpt. dr. Mierzecki.

Po wygłoszonych referatach przez kpt. lekarza dr. Mierzeckiego i dr. Papé-ge, stwierdzających niezwykły wzrost schorzeń wenerycznych na terenach frontowych wśród ludności cywilnej i w formacjach wojskowych, uchwalono w myśl wniosku referentów utworzyć mieszane Komisje wojskowo-cywilne dla walki z chorobami wenerycznemi, w leżach zimowych formacji frontowych, którym poruczono też kontrolę policji i punktów sanitarno-obyczajowych, zwrócić baczną uwagę na choroby weneryczne uchodźców z terytorjów bolszewickich, zwrócić się z wspólną odezwą do ludności cywilnej i formacji wojskowych kreślącą rozpaczliwy stan chorób w kraju i konieczność walki z chorobami wenerycznemi i tajnym nierządem. Odnieść się do Ministerstwa Zdrowia z memorjałem w sprawie konieczności zwrócenia bacznej uwagi na szerzące się choroby weneryczne na terenach frontowych i konieczności rozszerzenia oddziałów wenerycznych dla prostytutek w Tarnopolu i Czortkowie.

Położenie w Czechach.

Rząd zarządził aresztowanie przewódców komunistów Muny, Zapotockiego i in. W Bernie Morawskiem ogłoszono sądy doraźne. Sytuacja strajkowa w Morawskiej Ostrawie znacznie się pogorszyła. Ośm szybów przyłączyło się do strajku. Również ze Słowaczyzny nadchodzą wiadomości o strajkach w poszczególnych miastach. Komuniści domagają się usunięcia rządu.

Sytuacja polityczna znacznie się pogorszyła. Na dzisiejszem zgromadzeniu narodowem złożył premier Cerny sprawozdanie o sytuacji i oświadczył, że rząd zdecydowany jest nie cofać się przed najostrzejszymi środkami w celu przywrócenia ładu i porządku. Zakomunikował także, że w miejscowości Mosty w Czechach północnych, komuniści podjęli strajk i urządzili demonstracje uliczne, w czasie których przeszło do krwawych starć między komunistami a wojskiem. Wojsko dało salwę, wskutek której zginęło kilku komunistów, a 17 zostało rannych.

Ze świata.

== Inżynier amerykański Vanderlip po powrocie z Rosji, oświadczył, że otrzymał koncesje miljardowej wartości. Ma on zamiar nalegać na to, aby Ameryka podjęła bezzwłocznie stosunki handlowe z Rosją.

— *Temps* podaje radjo z Moskwy, wystosowane do Rządu angielskiego, żądające rozpoczęcia układów politycznych równocześnie z handlowymi.

== *Echo de Paris* stwierdza, że rokowania z Krassinem w ostatnim czasie nie postąpiły naprzód, a to z powodu, że w kwestii rosyjskiej zachodzi różnica zdań między Lloydem Georgem a lordem Curzonem. Pod-

---

nych tajemniczych krematorjów i trupiarni, zapełniając salon widmami i upiorami oraz w sposób paradoksalny rozwijał historję Francji, szukając w niej dowodu na poparcie jakiejś chimerycznej tezy, w którą w danej chwili wierzył.

Po królewsku hojny najdrobniejszą jałmużną wzbogacał dziesiątki pisarzy i literatów, stanowiących jego otoczenie. Z gałgalków jego purpury niejeden uszył na swą małą figurkę wspaniały płaszcz. Spotyka się książki, których największą zaletą jest to, że autor dobrze zapamiętał kilka urywków z rozmów Wilde'a.

Do pracy pilnej i wytrwałej nie był zdolny. Kiedy go zapytano raz z nienacka, dlaczego jest takim próżniakiem, odparł z miną zadąsaną: „Pracowałem dziś cały dzień". — „Mianowicie?" — „Poprawiłem artykuł przed południem i skreśliłem jeden przecinek". — „A po południu?" — „Postawiłem przecinek na dawne miejsce..."

Zdawało się nieraz, że swe niezwykłe wiadomości czerpie z jakiegoś tchnienia starej kultury, jaką się otaczał. *Il savait tout* — mawiano o nim w Paryżu. On zaś na swój sposób dziwił się pracowitości pisarzy francuskich. Balzac mu imponował, zamknięty w sobie, wielki Cherub, Flaubert go pociągał. Chciał im być podobny. Wydał więc poemat „Sfinks", owoc długich starań i stylistycznych szlifowań.

Natchnienie szło przez gęstą tkaninę wizji Baudelaire'a i Poego.

W głuchym zmroku, w kącie pokoju siedzi marmurowy sfinks i oczyma swemi patrzy w wieczność, podobnie jak ów z pod Kairu, w którego złoty dysk nie biją dzisiaj promienie słoneczne, jak w czasach pierwszego królestwa, lecz tylko księżyc blademi dłońmi otacza chropawy kark mistycznej bestji. Poeta drży przed tym wzrokiem i zalękniony szeptem prowadzi rozmowę z kamiennem wcieleniem nieskończoności, rozmowę o dawno zamarłych kulturach, o ludziach, których światło oczu zgasło pod piaskiem pustynnym, o życiu, co w barwach tysiącznych przesunęło się na opalowym horyzoncie starych dziejów. Dusza nowoczesnego człowieka u stóp Sfinksa usypia wśród kłębów woni, sączących się z wielkich, miedzianych trybularzy fantazji historycznej.

Z tego samego okresu pochodzi jego drobny poemat „Dom publiczny", również z ducha Baudelaire'a poczęty. Z bruku ulicznego, z pod przymglonej latarni patrzy poeta w okna domu rozkoszy, który jest zarazem domem udręki i na wystrzępionych firankach śledzi ruchy sylwetek, podrzucanych lubieżnemi skurczami w jakimś bolesnym tańcu, splecionym z rozdeptanych kwiatów miłości i krwawych paciorków rozpaczy. „A przez długą, szarą ulicę skrada się w srebrnych trzewiczkach świt, jak zalęknione dziewczątko".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jan Parandowski.

czas gdy Lloyd George wskazuje na konieczność otwarcia banku rosyjskiego dla Anglji, lord Curzon zastępuje interesy wielkich przemysłowców, którzy mają pretensje pieniężne do Rosji i domagają się gwarancji przeciwko atakom bolszewickim w Azji.

— Delegat niemiecki na rokowania w sprawie odszkodowań ma odjechać jutro do Brukselji. Niemcy stoją na stanowisku, że 20 miljardów. które mają zapłacić do końca 1921 r., zostało już zapłaconych, a mianowicie, liczą oni 4 mijlardy za flotę handlową, 1 miljard za kopalnie Zagłębia Saary, 6 miljardów za urządzenia i własność państwową odstąpioną Francji. Jeżeli do tego będą doliczone węgiel i maszyny, podniesie się suma na 39 miljardów. Koalicja, jak słychać, liczy tylko 1 miljard i stwierdza, że flota handlowa została 6-krotnie za wysoko preliminowana.

Nowa taryfa pocztowa.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 15 listopada 1920 wchodzi w życie z dniem 15 grudnia b. r. nowe taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.

Taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej: Listy zwykłe do 20 gr. 3 Mk., do 250 gr. 5 Mk., urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 5 Mk., karty pocztowe pojedyńcze 2 Mk., z odpowiedzią 4 Mk., druki do 100 gr. 1 Mk., do 500 gr. 4 Mk., do 1000 gr. 6 Mk., urzędowe od 100 do 5000 gr. 6 Mk., Przekazy pieniężne do 100 Mk. 2 Mk., do 200 Mk. 3 Mk., do 1000 Mk. 10 Mk., do 10 000 Mk. 60 Mk. Listy wartościowe zamknięte zwykłe do 20 gr. 3 Mk., za polecenia 8 Mk., do 250 gr. 5 Mk. Za polecenia listu zwykłego 3 Mk., za list wartościowy otwarty pobiera się należytość od wartości o 50 prc. wyżej. Paczki do 1 kg. 10 Mk., do 10 kg. 25 Mk., za każde dalsze 5 kg. 10 Mk. Polecenie przesyłek listowych 3 Mk., za doręczenie pospieszne przez umyślnego posłańca 10 Mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa: Za list do 20 gr. 10 Mk., za każde dalsze 20 gr. 5 Mk., kartki pocztowe pojedyńcze 4 Mk., z odpowiedzią 8 Mk. Papiery handlowe: za każde 50 Mk. 2 Mk., nie mniej jednak niż 10 Mk.

Taryfa telegraficzna: Telegramy zamiejscowe i miejscowe zwykłe półtora marki od wyrazu; pozatem taksa zasadnicza 6 Mk. — Telegramy miejscowe pilne, opłacona odpowiedź, niedopuszczalne. Telegramy zamiejscowe pilne 4 i pół Mk. od wyrazu, taksa zasadnicza 18 Mk. Zapłacona odpowiedź pilna: opłata za telegram pilny i taksa zasadnicza 10 Mk.

Pamiętajcie o gwiazdce dla Żołnierzy Obrońców Lwowa! Niechaj nie będzie wśród nas nikogo, ktoby datku na cele gwiazdki nie złożył!

KRONIKA.

Lwów, dnia 15 grudnia 1920.

Kalendarz.
Czwartek: 16 grudnia.
Rzym. kat.: Adelajdy p.
Gr. kat.: Sofanija pr.
Słowiański: Zdosława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55, rano, zachód o godz. 4 min. 1 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 9 stopni

— **Wyszły z druku Nr. 111 i 112** Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 i 12 grudnia 1920 r. zawierające:

733. Ustawę z dnia 29 go października 1920 r o spółdzielniach.

734 Ustawa z 19 listopada 1920 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do udzielania gwarancji finansowej do sumy 400.000 marek polskich.

735. Ustawa z d. 23 listopada 1920 r w przedmiocie zmiany §§ 23 i 25 ustawy z dnia 23 maja 1873 roku o układaniu list przysięgłych (austr. Dz. Ustaw Nr. 121)

736. Ustawa z dnia 25 listopada 1920 r. o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w niektórych okręgach sądu apelacyjnego lwowskiego.

737. Ustawa z dnia 25 listopada 1920 r. w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego gwarancji skarbowej oraz uproszczonego ściągania należności rzeczonego Towarzystwa.

738. Ustawa z dnia 26 listopada 1920 r. o kredycie Skarbu Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

739. Ustawa z dnia 26 listopada 1920 r. o dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

740. Ustawa z dnia 26 listopada 1920 r. w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

741. Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 25 września 1920 r. celem wykonania na obszarze b. dzielnicy pruskiej ustawy z dnia 16 lipca 1920 roku o opłatach stemplowych od weksli.

742 Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16 października 1920 r. o klasyfikacji towarów przy ochronie znaków towarowych.

743. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministera b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 29 listopada 1920 r. do ustawy z dnia 11 maja 1920 roku w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej.

744. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 30 listopada 1920 r. w sprawie przesunięcia terminu wprowadzenia Taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt na kolejach wąskotorowych Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej na dzie 1 grudnia 1920 r.

750. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 grudnia 1920 roku w przedmiocie uregulowania ruchu publicznego.

746. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 3 grudnia 1929 r. w przedmiocie podwyższenia taryfy osobowej i bagażowej na liniach kolejowych Tow. Akc. Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych.

747. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych w przedmiocie uzupełnienia postanowień wykonawczych do Przepisów Przewozowych, obowiązujących na kolejach polskich, oraz przepisów przewozowych, stanowiących część Ia Taryfy Ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt z dnia 1 czerwca 1920 r.

748. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w przedmiocie przyjmowania uczniów (aspirantów) na praktykę aptekarską.

— **Bal prasy.** Posiedzenie komitetu pań odbędzie się we środę, 15 b. m., o godz 5 po południu w salonach recepcyjnych w ratuszu. Wobec zbliżającego się terminu Balu prasy pożądany jest jaknajliczniejszy współudział. W najbliższych dniach rozpocznie się wysyłanie kart honorowych.

— **(Z) Ustąpienie dyrektora teatru p. Tarasiewicza.** *Kurjer Lwowski* podaje, że dyrektor teatru p. Tarasiewicz zgłosił na komisji teatralnej swoje ustąpienie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 16 grudnia b. r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa opłaty od luksusowych mieszkań (uchw. I.) Sprawa urządzenia szkółki froeblowskiej w szkole im. Konopnickiej, spraw. r. Drexlerówna. — Sprawa podwyżki wynagrodzenia docentom m. Szkoły przemysłowej, spr. r. Kwiatkowski. — Sprawa pomieszczenia gimnazjum im. Król. Jadwigi. spr. r. dr. Prószyński. — Sprawa podwyższenia wpisowego i wynagrodzenia docentom gimn. im. Król. Jadwigi, spraw. r. ks. dr. Szydelski. — Sprawa podwyżki opłat rzeźnianych.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** we Lwowie ogłasza: Z dniem 15 grudnia 1920 dopuszcza się w obrocie wewnętrznym Rzeczypospolitej polskiej, na razie z wyjątkiem ziem b. zaboru pruskiego:

a) przekazy pocztowe do 10.000 Mk na jeden przekaz,

b) pobranie za każdą poleconą przesyłkę listową, paczkę i list wartościowy do kwoty 10.000 Mk,

c) paczki prywatne do 10.000 Mk deklarowanej wartości,

d) prywatne listy wartościowe do 10.000 Mk, natomiast do i z urzędów pocztowych wykazanych w rozporządzeniu Min. poczt i telegrafów z 2 maja 1919 nr. 14.255 (Dz. M. R i T. nr 7 z r. 1919) i z 7 listopada 1919. nr. 30.551/1328/II (Dz. U. M. P. i T. nr. 16, z 1919 r.) do 20 000 Mk deklarowanej wartości.

† **Ks. dr. Jan Bończa-Bartoszewski,** senjor Wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, zmarł w dniu 13 b. m. w naszem mieście w 70 roku życia. Zmarły był długoletnim profesorem teologji pasteralnej i pedagogiki, wielokrotnym dziekanem, kanonikiem honorowym etc. etc. Pozostawił wiele pism teologicznych, kazań, homiljów.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby przy ul. Domsa l. 5 do cerkwi św. Jerzego odbędzie się we środę, dnia 15 b. m. o godz. 4 po południu. Odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski nastąpi we czwartek o godzinie 10 30 przed południem. Z powodu śmierci ks. dr. Jana Bartoszewskiego na budynkach tut Uniwersytetu powiewają czarne chorągwie.

— **Nabożeństwo Żałobne** za duszę ś. p. dr. Ernesta Bandrowskiego, jednego z twórców Towarzystwa Szkoły Ludowej, długoletniego prezesa Zarządu Głównego i członka honorowego Towarzystwa, zmarłego w Krakowie, dnia 28 listopada b. r. odbędzie się w piątek dnia 17 grudnia 1920 o godz. 10 rano w Bazylice archikatedralnej.

— **Miljonówka.** W 6 tem ciągnieniu miljonówki dnia 11 b. m. wygrane padły na numera 0,743 891, 1,658.418 0,141 420. Po sprawdzeniu list sprzedaży okazało się, iż pierwszy z powyższych numerów został wysłany przez Izbę Skarbową w Łodzi do urzędu skarbowego w Turku. Drugi znajduje się w Wielkopolsce, trzeci zaś został wysłany do oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie.

— **Nieprawne opłaty.** Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza:

Stwierdzone zostało, iż niektórzy abonenci stacji telefonicznych (przeważnie w hotelach, restauracjach i t. p.) pobierają od osób trzecich opłaty za rozmowy z tych stacji przeprowadzone, co jest nadużyciem w myśl wyraźnych postanowień § 23 taryfy telefonicznej, ogłoszonej w dzienniku ustaw Nr. 38 ex 1920 poz. 459.

Wobec tego Dyrekcja poczt i telegrafów przestrzega abonentów stacji telefonicznych przed wspomnianym procederem i zapowiada zarazem, iż w razie ujawnienia nadużyć w tej mierze, zastosuje wobec odnośnych abonentów rygor powołanego § 28 w całej rozciągłości, a mianowicie pozbawi ich bezwłocznie stacji i bez zwrotu uiszczonych poprzednio opłat z tytułu abonamentu względnie ryczałtu budowlanego.

— **Komitet budowy pomnika „Kaplica Orląt“** składa serdeczne podziękowanie wszystkim. którzy przyczynili się w tygodniu Orląt do przysporzenia funduszu na budowę tego pomnika:

Pp. literatom i artystom Jodliczowi, Gelli, Gluzińskiemu, Majkowskiemu, Nittmanowi, Schröderowi, Zbierzchowskiemu, Walickiej, Kozłowskiemu i Krzyżanowskiemu za urządzenie Wieczoru Orląt, p. rektorowi dr. Pawlikowi za pomoc w urządzeniu nabożeństwatwa na Technice, sekcji „Dzieci Marji„ za ubranie ołtarza, pp. Marjanowi Dzięgdzielewiczowi, Kazimierzowi Bieślowi i Antoniemu Lechowi za spełnienie funkcji mistrzów ceremonji, p. hr. Lameszanowej, p. Ignacemu Dembowskiemu, dyrekcji Tow. muzycznego i p. Tū kowi za urządzenie koncertu, pp. Ewie Didurównej, Romualdowi Cyganikowi i Tadeuszowi Majerskiemu za wzięcie udziału w koncercie, p. praf. Rudolfowi Waeskowi za jasny i treściwy wykład przy wyświetlaniu obrazu „Europa w obrazach“, p. Tadeuszowi Kucharowi, właścicielowi kina „Lew“ za bezpłatne odstąpienie sali przez dwa dni, p. Zdzisławowi Rudnickiemu, właścicielowi firmy „Schnapskof“ za bezinteresowne dostarczenie obrazów, komisji teatralnej za oddanie dochodu z jednego przedstawienia w teatrze, pp. kupcom, instytucjom, stowarzyszeniom, gimnazjom, szkołom powszechnym i pensjonatom za urządzenie wieczorków lub poranków na ten cel, w końcu wszystkim paniom z komitetu, które nie szczędziły czasu i trudu na urządzenie tego dnia Orląt, który przyniósł przeszło 100 000 marek brutto.

Dokładne sprawozdanie rachunkowe podane będzie później, bo kwoty pieniężne wciąż jeszcze wpływają.

Za Komitet *Leon Piniński.*

— **Z Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.** Wydział okręgu na wniosek Koła krakowskiego uchwalił zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z zapytaniem, jakie zajmuje stanowiska wobec t. zw. „egzekutyw studenckich“, które się potworzyły w niektórych miastach zachodniej Małopolski.

Wydział zawiadomił też Koła, że w dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycieli państwowych szkół średnich z udziałem delegatów małopolskich, Koła wysyłają delegatów na własny koszt. Równocześnie odbędzie się w Warszawie zjazd sekcji dyrektorów szkół państw.

Zarząd główny odbędzie posiedzenie 30 i 31 b. m., Zarząd okręgowy zaś dnia 6 stycznia 1921.

Uchwalono szereg poprawek do ustawy z 13 lipca b. r. o uposażeniu nauczycieli szkół średnich, częściowo zgodnie z postulatami zjazdu wielkopolskich dyrektorów. Postulaty te będą rozważane na zjazdach, które się odbędą w Warszawie w ostatnich dniach grudnia b. r.

Delegatami T. N. S. W. na walne zgromadzenie „Księżnicy“, które się odbędzie dnia 18 b. m., wybrane pp. Huberta, Nankego, Palinowskiego i Wysockiego.

— **W Miejskiej Poradni dla matek** (Chorążczyzna 22) odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godzinie 11 przed południem premjowanie matek, należących do Poradni i wzorowo pielęgnujących swe niemowlęta w ostatniem półroczu. Premjowanych będzie 35 matek, wyszczególnionych przez lekarzy Poradni.

— **Nowy komisarz w Gdańsku** Bernardo Attolico ostatnio dyrektor Sekcji transportowej w Lidze Nar. zajmował poprzednio stanowisko delegata Włoch w Najwyższej Radzie ekonomicznej.

Attolico oświadczył, że na stanowisko komisarza w Gdańsku było kilku kandydatów. Rada Ligi Nar. nie mogła się jednak na nikogo zdecydować, dlatego mianowała Attolica prowizorycznym komisarzem tak, aby mieć możność definitywnego wybrania komisarza. Nie mogę przedstawić — powiedział Attolico — wytycznych mojej polityki, muszę tylko zaznaczyć, że prezydent Wilson w kwestji gdańskiej pomijał zupełnie stronę polityczną. W końcu zaznaczył, Attolico, że będzie zupełnie bezpartyjnym, nie będzie on urzędnikiem ani włoskim ani angielskim w Gdańsku zajmuje stanowisko jako członek Ligi Nar.

— **Stracenie bandyty.** Wczoraj o godzinie 8 rano na podwórzu więziennem sądu wojskowego przy ul. Montelupich w Krakowie stracono groźnego bandytę i mordercę niejakiego Riehla, dezertera, który zorganizował w Krakowskiem całą bandę rabusiów.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa** Teatr ludowy im. Jul. Słowackiego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 grudnia 1920 o godzinie 7 wieczorem w lokalu Tow. Czytelni im Borelowskiego ul. Ossolińskich l. 10 II. piętro.

— **Harcerski zjazd walny.** Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego zwraca się do Przyjaciół Harcerstwa i rodziców harcerzy i harcerek z gorącą prośbą o udzielenie kwater dla członków Zjazdu na dni 30 grudnia do 2 stycznia 1921 r. włącznie. Warszawa musi okazać się gościnną dla przedstawicieli sympatycznej organizacji, zjeżdżających się z całej Polski. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, ul. Ujazdowska 37 m. 12 tel. 266—85.

— **Zniszczone pomniki.** Poniedziałek rano wysadzili w powietrze niewyśledzeni dotąd sprawcy pomniki Wilhelma I. i Fryderyka III. w Katowicach. Obydwa pomniki z bronzu zniszczone zostały zupełnie. Siła wybuchu była tak wielka, że wyleciały wszystkie szyby w domach przy pl. Wilhelma. Prasa niemiecka zwala naturalnie winę na Polaków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uczynili to komuniści dla wywołania nowych awantur antypolskich.

Na dziś wieczór zapowiadali Niemcy w Katowicach nowy pogrom na Polaków jako zemstę za zniszczenie pomnika.

Władze koalicyjne poczyniły odpowiednie zarządzenia już popołudniu krążyły po mieście tanki francuskie.

— **Handel amerykański.** Obradująca w Chicago konferencja nad handlem zagranicznym, postanowiła założyć spółkę z kapitałem 100 miljonów dolarów. celem reorganizacji amerykańskiego handlu, podupadłego przez kryzys waluty.

— **Zaburzenia praskie.** *Prawo Lidu* streszcza wypadki dnia wczorajszego w ten sposób: Robotnicy, którzy w piątek zastanowili pracę, w sobotę po większej części powrócili do niej. Tylko w niewielu miejscowościach wybuchł strajk powszechny. Komuniści wysłali swoich delegatów do wszystkich miejscowości przemysłowych, aby strajk w poniedziałek rozpoczęto. Mimo to w Pradze nawet wśród robotników radykalnych zauważyć się daje niechęć do prowadzenia dalszego strajku Na zgromadzeniu zwołanem wczoraj wieczorem przez komunistów przybyła niewielka ilość osób Z powodu ostatnich wypadków zaprowadził rząd w szeregu okręgów politycznych nadzwyczajne zarządzenia i zawiesił prawo konstytucyjne odnośnie do ochrony domów i tajemnicy listowej.

— **Pożar w redakcji „Timesa“.** W gmachu redakcji *Timesa* wybuchł wielki pożar, 4 maszyny rotacyjne zostały zniszczone.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Valony donoszą, że trzęsienie ziemi wyrządziło straszne spustoszenia we wszystkich miasteczkach w okręgu Tepelini w okolicach Janiny. Miasto Tepelini w gruzach, przyczem 200 osób poniosło śmierć Trzęsienia podziemne trwają w dalszym ciągu.

— **Polsko-Amerykańskie Towarzystwo eksportowo-importowe „American Europe Exchange Corporation** Reprezentacja na Małopolskę pod kierownictwem p. Bolesława Koźmińskiego, przeniosło swe biura do Hotelu Francuskiego przy pl. Marjackim l. 5, II. p., z dniem 1 grudnia 1920.

Godziny urzędowe od 9—1 przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt. We

wszystkich sprawach tego Towarzystwa dotyczących, tylko tamże zwracać się należy. Adres telegraficzny: Ameropex, Lwów.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. Zamiast zapowiedzianej konferencji o kolejach, odbędzie się w środę dnia 15 grudnia o godz. 6 wieczorem odczyt inż. M. Broszki: „O nowej teorji ruchu wody".

— Komitet Gwiazdkowy prosi panie, które zapisały się do sekcji dochodowej i zbiórek, by zechciały zgłosić się w lokalu gwiazdkowym (pl. Akademicki l. 1) między godz. 6—7.

— Posiedzenie Tow. filologicznego odbędzie się w piątek dnia 17 b. m. o godz. 6 w sali XIV. na Wszechnicy (II. p.). Porządek dzienny: 1. Dr. Fr. Smolka: Analfabetyzm w Egipcie greckorzymskim. 2. Dr. Jakób Handel: „Tricesima sabbata", 3. Prof. dr. Jerzy Kowalski: Komunikaty naukowe: a) Propercjusz a Sermones Horacego. b) Na czem polega tzw. kumulacja przykładów w poezji neoterycznej? c) Przyczynek do historji listu miłosnego w literaturze starożytnej. Goście mile widziani.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Środa 15 grudnia o godz. 7 wiecz. „Lakme", opera.
Czwartek 16 grudnia o godz. 7 wiecz. „Cyganerja warszawska", sztuka.
Piątek 17 grudnia o godz. 7 wiecz. Wieczór baletowy po raz drugi.
Sobota 18 grudnia o godz. 3.30 po poł. „Zemsta", komedja.
Sobota 18 grudnia o godz. 7 wiecz. „Lakme", opera.
Niedziela 19 grudnia o g. 3.30 po poł. „Manewry jesienne", operetka.
Niedziela 19 grudnia o godz. 7 wiecz. „Cyganerja warszawska", sztuka.
Poniedziałek 20 grudnia o g. 7 wiecz. Wieczór baletowy po raz trzeci.

Wystawa Związku Artystek w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych ciesząca się wielkiem powodzeniem, będzie jeszcze czas krótki otwarta. Wielka ilość obrazów została już zakupioną.

Telegramy P. A. T.

Wyjaśnienie Ratti'ego.

Warszawa. Poseł na Sejm ks. Kotula z upoważnienia Sekretarjatu nuncjatury apostolskiej w Polsce ogłasza dziś list, stwierdzający na podstawie oświadczenia sekretarza arcybiskupa Ratti'ego, że arcybiskup nie wiedział ani o zamiarze wydania listu, ani treści listu kard. Bertrama, ponieważ Stolica Apostolska nie upoważniła kard. Bertrama do wydawania listu tej treści. Nuncjatura ma pewne wiadomości, że za dwa lub trzy dni otrzyma list stolicy apostolskiej, w którym listowi kard. Bertrama będzie odmówiona powaga stolicy apostolskiej. Również arcybiskup Ratti nie upoważnił i nie pozwolił ks. Ulitzce na agitację przeciwko Polsce.

Głos Olkusza.

Warszawa. Rada miasta Olkusza na posiedzeniu 4 grudnia b. r. powzięła uchwałę, w której piętnuje fałszerstwa niemieckie na Górnym Śląsku, uniemożliwiające prawidłowe przeprowadzenie plebiscytu, — oraz oświadcza się za dopuszczeniem do głosowania przy plebiscycie tylko tych osób, które mają stałe miejsce zamieszkania na Górnym Śląsku.

Kurs marki polskiej.

Gdańsk. Kurs marki polskiej wynosił dzisiaj w Gdańsku $12^1/_8$—$12^1/_4$, przekazy na Warszawę $11^1/_2$—$11^5/_8$. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosi $12^3/_8$, w Berlinie $12^1/_4$ do $12^3/_8$. Noty Krisa 25. Dolary w Gdańsku notowano po kursie $74^1/_2$, Funty szterlingów 259—260.

Miljonówka.

Poznań. Jak donoszą dzienniki, wylosowany numer miljonówki wydany do Poznania nie został przez tutejszy urząd skarbowy dotąd sprzedany.

Rozruchy w Czechach.

Praga. *Prager Tagblatt* pisze o sytuacji strajkowej, co następuje: Strajki i wywłaszczenia właścicieli wielkich dóbr i kopalń na prowincji, skłoniły rząd do zarządzeń w okolicach Pragi i poszczególnych okolicach prowincjonalnych. Garnizony i żandarmi znajdują się w ciągłem pogotowiu i dyrygowani są grupami w automobilach do zagrożonych miejscowości. Aresztowani przywódcy rozruchów zostali wczorajszej nocy odstawieni automobilami do praskiego sądu karnego. Na ogół uwięziono już 67 osób, a oczekiwany jest transport dalszych 125 osób.

Praga. (Cz. B. P.) W okręgach, w których ekscedenci skonfiskowali własność prywatną, w szczególności w Kladnie, przywraca się stan prawny. Wiele osób zostało aresztowanych. Wczoraj odstawiono do sądu karnego w Pradze 39 osób.

Terror w Sebastopolu.

Konstantynopol. Tel. Comp. Dziennik urzędowy prowizorycznego wydziału rewolucyjnego w Sebastopolu donosi, że do 30 listopada b. r. na rozkaz t. zw. komitetu wykonawczego rozstrzelanych zostało w Sebastopolu 2850 obywateli, między nimi 360 kobiet.

Tajny konsystorz.

Rzym. Wied B. K. *Osservatore Romano* pisze, że na dzień 16 grudnia b. r. zwołano tajny konsystorz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Podwyższenie taryf kolejowych.

Przeciw zaprowadzonemu z dniem 1 grudnia br. podwyższeniu taryf kolejowych o 100 proc. wniosła Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zażalenie do Ministerstwa kolei żelaznych. W odnośnym memorjale wyrażone jest ubolewanie, że tak wydatne podwyższenie zarządzone zostało bez wysłuchania opinji organizacji gospodarczych i że dotyczące rozporządzenie, wywołujące przewrót w kalkulacji cen, tjakoteż dotkliwe spotęgowanie drożyzny ogłoszono dopiero 30 listopada br., a więc jeden dzień przed wejściem w życie nowej taryfy.

Ponadto zwróciła Izba handlowa i przemysłowa uwagę Ministerstwa, że nowo utworzona specjalna klasa A dla przewozu drzewa opałowego, węgla i koksu, nie odpowiada swemu celowi, gdyż stawki tej klasy są w relacjach poniżej 130 km. jeszcze wyższe jak podwyższone o 100 proc. stawki poprzedniej taryfy.

Ulgi celne.

W *Monitorze* nr. 277 z dnia 6 grudnia b. r. ogłoszone jest nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych. Rozporządzenie to zawiera spis towarów, zwolnionych od cła tudzież spis towarów, opłacających cło ze zniżoną dopłatą walutową (ażio) 200 proc. (zamiast 900 proc.) i obowiązywać będzie od dnia 20 grudnia b. r. znosi się ostatnie rozporządzenie z dnia 5 lipca b. r. w przedmiocie ulg celnych ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr. 66. — Bliższych wyjaśnień udziela interesentom oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Organizacja Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Ustawa upoważniająca Ministra skarbu do nadania Towarzystwu Kredytowemu Przemysłu Polskiego w statucie jego wymaganych specjalnych uprawnień i udzielania Listom Zastawnym, wydanym w walutach obcych gwarancji skarbu do ogólnej wysokości kwoty, odpowiadającej 20 miljonom funtów szter., została przez Sejm przyjęta.

Pozostaje jeszcze jedynie wprowadzenie do Statutu, zatwierdzonego już przez Ministra skarbu, drobnych zmian redakcyjnych, wymaganych przez Generalną Prokuratorję i wydanie przez Ministra przepisów wykonawczych. Jest nadzieja, że załatwienie tych formalności będzie przeprowadzone w bardzo krótkim czasie.

W myśl statutu Towarzystwo uważa się za ukonstytuowane po przystąpieniu 30 przedsiębiorstw przemysłowych. Ilość podań o udzielanie pożyczki już przekroczyła cyfrę te, wobec czego zaraz po ogłoszeniu Ustawy i Statutu w Dzienniku Ustaw Rz. P. P. zostanie zwołane pierwsze Walne Zgromadzenie dla dokonania wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej Towarzystwa. Zwraca się uwagę firm zainteresowanych, że podania o pożyczkę załatwiane będą w porządku kolejnym.

Nadmienić jeszcze należy, że szanse ulokowania Listów Zastawnych Tow. kredytowego Przemysłu Polskiego w Ameryce są obecnie duże i że przy odpowiedniej akcji można być pewnym pomyślnego rezultatu.

W najbliższym czasie zostanie zwołane przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie zebranie przedstawicieli przemysłu wszystkich dzielnic, na którem założyciele Towarzystwa złożą sprawozdanie z dotychczasowej działalności i przedstawią plan organizacji Towarzystwa i akcji zagranicą celem ulokowania Listów.

Jarmark próbek w Medjolanie.

Wedle oznajmienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbędzie się w kwietniu 1921 nowy jarmark próbek w Medjolanie.— Ministerstwo Przemysłu i Handlu prześle wkrótce bliższe informacje o tym jarmarku Izbie handlowej i przemysłowej.

Licytacyjna sprzedaż drzewa.

W dniu 21 grudnia 1920 odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa w Tustanowicach o godzinie 10 rano licytacja za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż gotowych zapasów drzewa użytkowego dębowego ściętego w ilości około 98 m³ różnej grubości. Główne warunki licytacji są do przeglądnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Firma Agence Générale de Renseignements Commercia x Rakellach & Cie Beyrouth w Syrii, oświadcza gotowość udzielania wszelkich informacji o firmach i stosunkach handlowych, przemysłowych, gospodarczych i rolniczych w Syrji.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Piotr de Valrose. 11)

Miłość i wojna. 1914.

Z francuskiego przełożyła Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy).

Granica... Nastało milczenie. Urzędnik cłowy przechodzi. Kłania się i nie pyta o nic. Moja panna zeszła do rewizji rzeczy, powraca szczęśliwie. Żadnych nie robili trudności. Pociąg rusza. Odetchnęliśmy z ulgą. Oto jesteśmy w Belgji.

Guy głaszcze moją rękę. I słyszę jakby tchnienie; mówi:

— Moja malutka Helo...

Łzy mi zalewają oczy. By je ukryć opieram twarz o szybę i stoję, tak, jak mój Janek, gdy go biorą ze sobą do auta.

29 go lipca.

Po przybyciu naszem do Brukselji, dowiaduje się Guy natychmiast, o której porze odchodzi najbliższy pociąg do Paryża. Dopiero o jedenastej. Trzeba nam więc czekać cierpliwie przez cztery śmiertelnie długie godziny. Żołnierzyki belgijscy zapełniają dworzec, i ich mobilizują także. Widzę płaczącą kobietę po odjeździe syna i nie mogę się powstrzymać od powiedzenia jej:

— Niech pani nie rozpacza; Belgja jest krajem neutralnym. On nie będzie wojował.

I dodaję w myśli: „To nie tak, jak Guy".

Ona przeczy głową i smutno na mnie patrzy:

— Kto to może wiedzieć, proszę pani

Norbert przegląda kursa giełdy. Zażądał połączenia z lyońskim Towarzystwem kredytowem. Widzę, że jest zdenerwowany. Dzwonek wzywa go do telefonu. Powraca z miną bardziej spokojną.

— Czyś zadowolony z rozmowy?

— Tak, polecenia moje nadeszły na czas, przed spadkiem. Zrealizowałem papiery wartościowe, któremi mogłem rozporządzać, około dwóch miljonów. Jeśli nie wrócę, to majątek nasz będzie przynajmniej uratowany.

— Norbercie, nie mów tego, to zanadto straszne.

Nie mogę znieść myśli, że mógłby być zabity, a przecież jest przeszkodą do mojego szczęścia i zawsze z jego winy nie mogłam Guy'a tak widywać, jakbym była chciała; i teraz jeszcze z jego to powodu nie jestem sama z moim ukochanym. Lecz Norbert nigdy mi nie zrobił nic złego, a także jest ojcem Cesi. Mas Latour się niepokoi:

— Jakto, zrealizowałeś? Lecz w jakich cenach? Muszę przyznać, że to nie głupia kombinacja... Co do mnie, to mam swoje akje w Ameryce, resztę pieniędzy w nieruchomościach. Więc niema o czem mówić.

A Guy pokiwał głową i rzekł pogardliwie:

— Zresztą pieniądze? To szczegół.

Ostatni telegram donosi, że Rosja mobilizuje, albowiem Austrja powołała trzydzieści korpusów wojska... To złuda, iluzja, te całe odwiedziny cara u Poincaré'go. Lecimy w przepaść.

Rocha-Croix bardzo jest ciekawy stanowiska, jakie zajmą antimilitaryści. Czy też spuszczą z tonu w obec trąbki wojennej?

A Norbert twierdzi:

— Niezawodnie, są Francuzami, a to oznacza wszystko...

Istotnie, pięknie to powiedział, bo z tak szlachetnym ruchem i takim głosem, że byłby wzruszył każdego obcokrajowca.

Guy szarpie wąsy:

— Niech cię Bóg wysłucha!

Bóg i Bóg... to słowo powtarzamy wszyscy. Alina proponuje nawet, byśmy wysłuchali kawałka mszy w sąsiedniem kościele. Nie mogę się opamiętać... Alina ta buntownicza i zalotna!

I poszliśmy całą paczką bez wyjątku, Nawet indyferentny Mas-Latour... Chwila jest poważną.

30 lipca.

Stanęliśmy w Paryżu pięć minut przed pociągiem, który miał przywieźć Poincaré'go. Tłumy zaległy okolice dworca, straż honorowa utrzymywała ścisły porządek. Prezydent przeszedł szybko przez hall, szczupłe grono stojących ukłoniło mu się z uszanowaniem. Ale zaledwie, że przekroczył wejście na ulicę, już się podnoszą okrzyk, pamiętać go będą zawsze, bo nie słyszałam nigdy równie wspaniałego, rozległ się, jednobrzmiący, z płomieniem najszczytniejszego zapału:

— Niech żyje Francja!

Powóz prezydenta umyka szybko, w otoczeniu kirasjerów i rozpoczynają się nowe wołania wzdłuż ulic i bulewarów:

— Niech żyje Poincaré! Niech żyje armia.

Guy, Norbert, Mas-Latour — to znaczy dwaj rojaliści i jeden imperjalista — powiewają kapeluszami tym samym entuzjastycznym gestem. Inni wołają także: „Niech żyje Poincaré!" bo Poincaré teraz, to król, to cesarz, to najwyższy wódz, to Francja!

Potrzeba mi tego było, tego ćmignięcia batem, tej naszej ludności, który ciągle objawia w chwili niebezpieczeństwa pragnienie przetrwania i zwycięstwa! A gdy się Guy z nami żegna, męski jest uścisk jego dłoni, oczy nie zachodzą mi łzami i oto z głębi mówię, duszy:

— Do widzenia, panie d'Aules, niechże pan dobrze bije.

Spogląda na mnie głęboko i odpowiada szeptem:

— Dzięki stokrotne za to, co mi pani powiedziała, teraz to już będę niepokonany.

Zniknął we fali tłumu. Norbert popchnął mnie do czekającego na nas auta i zawołał do swego szofera;

— Do ministerstwa wojny i jak najszybciej, dobrze?

Poprosi o przywrócenie mu szarży rotmistrza kawalerji. Przed redakcjami pism były ciżby. Ostatnim cieniem nadziei stanowi korespondencja, wymieniona pomiędzy Wilusiem i carem, ale czy to nie będzie poprostu jeszcze jedynym aktem hypokryzji więcej?

Odprowadziwszy Norberta, kazałam zatrzymać auto. Uczucie nieznanej mi dotychczas egzaltacji porywało mnie i dławiło w gardle. Ja, co nienawidziłam gawiedzi i tłumu, uczułam potrzebę dnia tego zmieszać się z niemi całkowicie i przestać być markizą de Fraius, lecz stać się Francuską tylko, zarówno jak te kwieciarki i mieszczki, które wołały z głębi serc w czasie przejazdu Poincaré'go: „Niech żyje Francja". I tak odbyłam pieszo całą przestrzeń aż do mojego pałacu przy ulicy Franciszka I. Portjer powitał mnie, wznosząc ręce w górę:

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 545/20. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Musinkiewicz, z Jałowa starego, wniosła Marunia Wachuła, z Jałowa starego, do tutejszego sądu pozew o zniesienie współwłasności i zapłatę 500 koron. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1920 na godz. 9 rano w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Iwana Musinkiewicza ustanawia się kuratorem ad actum dr. Alierhanda adwokata w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Iwana Musinkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Jaworów, 9 listopada 1920. (11334 3—3)

L. VII. a. 141792/5023/1920 (11472)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Witołd Mańkowski wniósł dnia 26 stycznia 1920 r. do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Tarnowie przy ul. Wałowej od Nr. 4 do 43.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemne przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 grudnia 1920.

Cg. I. 357/20. Едикт. Против Ернестині вель Естері Рахель з Вейнберґів Шіфманн котрої місце побуту не є відоме, вніс Леон Шіфманн купець в Станиславови позов о розвязане супружества зин. На підставі позву з дня 22/9 1920 визначено I авдиенцию на день 5 падолиста 1920 о год. 12·30.

Для стереженя прав пізваної установляє ся пана дра Сальомона Ґелертера адвоката у Станиславові куратором.

Тойже куратор буде заступати пізвану даній справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, як она або в Суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Суд окружний, Відділ I.

Станиславів, 22 вересня 1920. (10357)

Konkursa.

Prez. 38351/4 AK/20 (11418 1—2)

Konkurs.

Konkurs na posady asystentów kancelaryjnych we Lwowie i w Brzeżanach ogłoszony w Nr. 284 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 10 stycznia 1921 r.

Lwów, dnia 28 listopada 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

L. 392 (11471 1—3

Konkurs.

Reprezentacja powiatowa w Starym Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych. Podania o nadanie tej posady wnosić należy na ręce Komisarjatu rządowego dla reprezentacji powiatowej w Starym Samborze po dzień 1 stycznia 1921 r.

Petenci wykazać się mają następującymi warunkami: a) ukończeniem szkoły średnie, oraz niższej szkoły lasowej, b) egzaminem rachunkowości państwowej i ogólnej, c) praktyką w zawodzie leśniczo-gospodarczym, d) znajomością ustaw administracyjnych, e) biegłością w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie.

W razie nie zgłoszenia się kandydatów posiadających wszystkie te wymogi, będzie mogła być nadana posada i kandydatom nie posiadającym wszystkich wyż podanych warunków

Do posady tej przywiązane będą pobory dla urzędników od X. do VIII. klasy rangi, a obiegać się mogą o nią jedynie obywatele Państwa Polskiego, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

Stary Sambor, dnia 10 grudnia 1920.

Komisarz rządowy.

L. 2334 (11416 2—3)

Wydział powiatowy w Wadowicach obsadzi na razie prowizorycznie posadę konduktora drogowego względnie biurowej siły pomocniczej, która pełniłaby również i służbę konduktora.

Płaca przywiązana do tej posady odpowiadać będzie poborom IX. stopnia niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Ryczałt na objazdy dróg zostanie przy nadaniu posady ustalony i będzie wynosił minimum 600 Mk. miesięcznie.

Ubiegające się o powyższą posadę winni wykazać się posiadaniem następujących warunków:

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Nieprzekroczony 30 rok życia.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Zdolność pełnienia powyższej służby (odpisy świadectw szkolnych, praktyki i t. p.).

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający odpowiednie zawodowe kursa lub praktykę, a nadto inwalidzi wojska Polskiego odpowiednie uzdolnieni.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 31 stycznia 1920 r.

Wydział Rady powiatowej.

Wadowice, dnia 9 grudnia 1920.

Kierownik Oddz. techn. Inż. Józef Pukło.   Prezes W. Z. Ludwik Ohrząszcz.

Kuratele.

P. XXVIII. 113/20/12. Fanny Fränklówna, lat 30, córka Feiwla i Gizeli ze Lwowa, doktorka medycyny, z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniona. Kuratorem ustanowiony Feiwel Fränkel.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVIII.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1920. (9879 3—3)

P. II. 240/17. Uchyla się orzeczenie tut. z dnia 31 października 1917 r. P. II. 240/17 pozbawiające Karola Grabowicza, syna Leona i Gertrudy, szewca z Żółkwi, własnowolności z powodu choroby umysłowej.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 6 listopada 1920. (11330)

Firmy.

Firm. 153. Rg. C. 164.

Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22 lipca 1919 przy firmie. Brzmienie: Polskie zjednoczenie przemysłowo leśne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1. Na walnem zgromadzeniu odbytem w Krakowie w dniu 19 października 1918 r. uchwalono jednomyślnie następujące zmiany kontraktu spółki z daty Lwów 3 marca 1917 r. LR. 18592 Ustęp czwarty i ustęp siódmy § 12 i 13 ustęp trzeci § 14 i 15 w brzmieniu zawartem wpisie protokołu w zbiorze dokumentów przechowanym. Zawiadowca Dominik hr. Potocki ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 10 lipca 1919. (10.065)

Firm. 384 Stow. IV. 194. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie budowlane i mieszkaniowe o charakterze instytucji dla dobra ogólnego stowarzyszenie zar. z ogr. odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13 października 1918 zarządzoną została likwidacja stowarzyszenia z tem, likwidatorem stanowiono Kaspra Dramiewicza wł. realności we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis likwidator. Dzień wpisu: 30 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział. IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1920. (10062)

Firm. 322. Stow. IV. 332. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stow. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze funkcjonarjuszy koleji państwowej we Lwowie „Byt" stow. zar. z ogr. poręką. Zmiana firmy: Towarzystwo spożywcze pomocników polskich koleji państwowych „Byt" we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Przedmiotem przedsiębiorstwa odtąd jest: a) zakupno artykułów spożywczych w większej ilości i dostarczanie tychże członkom spółki w małych ilościach i w dobrym gatunku po cenach możliwie najniższych, b) udział członków w osiągniętych zyskach. Udział członka wynosi odtąd 90 K. Dyrekcja składa się odtąd z 3 członków i 2 zastępców. Zmieniono nadto §§ 1, 2, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 21, 23, 25, 30, 31, 32, 38, 41, 43, 44, 48, 50, 52, 56, 73 tak, że takowe opiewać będą jak brzmienie nowo przedłożonego statutu zgodnie z protokołem Walnego Zgromadzenia z 11 stycznia 1919. Wykreśla się z rejestru dotychczasowych członków Dyrekcji a to: 1. Ludwika Doeninga 2. Józefa Przystajko, 3. Feliksa Kuźnina. Wpisuje się nowo wybranych członków dyrekcji a to: Stanisława Zmora, Adama Nizielskiego, 3. Władysława Urbańskiego wszyscy funkcjonarjusze koleji we Lwowie. Dzień wpisu: 30 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. (10063)

Firm. 681 Rg. C. II. 255. Zmiany do wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23 czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe „Gopło" spółka z ogran. odpow. 1. Zdanie pierwsze artykułu 9 kontraktu spółki z daty Wiedeń, 10 stycznia 1918 r. L. rep. 29126 ma odtąd brzmieć: Zawiadowców spółki w liczbie do trzech wybiera Walne Zgromadzenie co 3 lata większością 3/4 głosów. 2. Wykreślono z rejestru dotychczasowych zawiadowców Władysława Długosza i Tomasza Zauer, jakoteż prokurę udzielono Augustowi Sechorowi. 3. Wpisano jako zawiadowcę Henryka Viltera, inżyniera we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 30 maja 1920. (10043)

Firm. 1654/20 IV. 167. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzyszenia: Rzeszów. Brzmienie firmy: Spółka szewska w Rzeszowie stow. zarej. z ograniczoną poręką. Data statutu: Rzeszów, 15 sierpnia 1920 Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż członkom materjałów szewskich podejmowanie dostaw i prowadzenie warstatu wierzchów. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: składa się z 3 członków. Członkami są: Wiktor Kańdzinski, Walenty Chromecki i Jan Walas, wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje dwu członków zarządu. Ogłoszenia następują w lokalu spółki oraz przez wysyłanie do każdego z członków zawiadomień pisemnych. Udziały członków: ustanowiono na 500 Mk. Odpowiedzialność: Członkowie stowarzyszenia odpowiadają udziałem i podwójną wysokością deklarowanych udziałów. Data wpisu: 31 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 sierpnia 1920. (9971)

Firm 31/20 Stow. II. 284. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Współdzielcza spółka blacharska w Sanoku stowarzyszenie zarej. z ogran. por. Data statutu: Sanok, 1 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zrzeszenie się robotników blacharskich do wspólnej pracy spólnemi siłami, a w szczególności przyjmowanie i wykonanie robót wchodzących w zakres blacharstwa wreszcie stworzenie funduszów dla chorych i niezdolnych do pracy członków. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Jakób Reich przewodniczący, Samuel Ohiell i Józef Roth pomocnicy blacharscy w Sanoku. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpis przewodniczącego i jednego członka zarządu. Ogłoszenia przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków po 100 koron. Odpowiedzialność do podwójnej wysokości zgłoszonych udziałów. Data wpisu: 30 kwietnia 1920 r.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 22 kwietnia 1920. (10028)

Firm. 213 Stow. II. 1800. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza pracowników kolei państwowych w Dębicy z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa; Zadaniem stowarzyszenia jest wyrabiać, przetwarzać, kupować i sprzedawać środki żywności i artykuły codziennego zapotrzebowania. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków i trzech zastępców: Członkami zarządu zostali wybrani: Kula Feliks, Sitko Józef, Chrobakiewicz Gustaw. Podpis firmy: Stowarzyszenie zawiera firmę wypisaną, lub stampilią wybitą, oraz podpis dwu członków zarządu. Ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Oprócz tego można ogłoszenia stowarzyszenia w inny sposób podać do ogólnej wiadomości. Udziały członków wynoszą po 20 koron. Odpowiedzialność: Każdy z członków obowiązany jest odpowiadać za zobowiązania stowarzyszenia podwójną sumą zdeklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 grudnia 1919. (10026)

Firm. 941 Bg. C. IV. 25. Wpis spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 29 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Stella" parowa fabryka chemicznego czyszczenia i artystyczna farbiarnia. Higjeniczna pralnia parowa spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie pralni białej bielizny, chemicznej pralni i farbiarni i ewentualnie prowadzenie fabryki mydła i świec. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 300,000 kor. pełno wpłacony. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odpow. Opiera się ona na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Kraków, 19 marca 1920 r. L. rep. 18956. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowca: Władysław Szaucer, kupiec we Lwowie, ul. św. Marcina 17. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub stampilą wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 lipca 1920. (10044)

Firm. 805 Rg. C. III. 3. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Budulec" we Lwowie. Następujące zmiany: Na mocy uchwały Rady nadzorczej z dnia 24 maja 1920 r. udzielono prokurę dr. Mieczysławowi Ostermannowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 22 czerwca 1920. (10045)

Firm. 1037/Rg. C. III. 3. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23 sierpnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka z ogran. odpow. „Budulec" we Lwowie. Następujące zmiany: Prokura udzielona Juljanowi Traczyńskiemu wygasła.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. IV.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1920. (10046)

Firm. 1184/20. Oddz. C. III. 142. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Lwów, filia w Krakowie, Dunajewskiego 9. Brzmienie firmy: biuro spedycyjno przewozowe Marja Adamowska. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie przeprowadzek miejscowych transportów międzymiastowych, wozami meblowemi i kolejowemi w kraju i zagranicą, opakowanie mebli i towarów, dowozu wszelkich przesyłek z koleji i na kolej, oclenie towarów zagranicznych, ubezpieczenie i konwojowanie przesyłek towarów i transportów, kompletowanie i wysyłanie wagonów zbiorowych, zaliczkowanie towarów, przewozu ciężarów jako to: kas ogniotrwałych, kotłów parowych i innych, oraz maszyn wszelkiego rodzaju, przewozu materjałów budowlanych i opałowych, jakoteż wszystkich czynności w zakres biura spedycyjno-przewozowego wchodzących. Forma spółki: Spółka handlowa jawna od 1 stycznia 1920. Spólnicy odpowiedzialni: Eugenjusz Adamowski i Marja Adamowska we Lwowie ul. św. Piotra 25. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obcje spólnicy samodzielnie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położy jeden z spólników swój podpis. Dzień wpisu: 18 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1920. (9917)

Firm. 36/20. Stow. II. 1491. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba Stowarzyszenia: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Samopomoc chrześcijańska" stow. zar. z ogr. poręką. Data

statutu 26 września 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno dla członków i dostarczenie im wszelkiego rodzaju towarów żywnościowych i innych artykułów niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa domowego rzemiosła i w ogóle artykułów pierwszej potrzeby. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Władysław Zawirski, inżynier, Karol Swoboda, urzędnik skarbowy i Michał Kołodziej, kupiec zastępcy: Władysław Tyczyński oficjał sąd. Gabryel Jankiewicz komisarz kontroli skarbowej i Roman Rudnicki zarządzca podatkowy w Przemyślanach zamieszkali. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca. Ogłoszenia odbywają się przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia i w „Gazecie Lwowskiej". Udziały członków 2000 Mp. Odpowiedzialność: Dwukrotna zdeklarowanego udziału. Data wpisu 23 października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Brzeżany, 23 października 1920. (9910)

Firm. 423/19 Rg. A II. 165. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów, ulica Szwedzka l. 3. Brzmienie firmy: Fabryka mydła i świec oraz produktów chemicznych we Lwowie I. Tiger. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja mydła, świec i wytworów chemicznych, przetwarzanie produktów ubocznych z ropy, kupno i sprzedaż materjałów wszelkiego rodzaju, kupno i sprzedaż udziałów i produktów naftowych. Właściciel firmy: Izaak Tiger. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie Izaak Tiger, w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swe imię i nazwisko. Dzień wpisu: 4 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 3 lipca 1920. (9943)

Firm. 991. Rg. A. 226. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 4 grudnia 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Natan Bernfeld i Karol Stock" Kantor wymiany. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż walut, papierów wartościowych, oraz sprzedaż losów na raty. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15 października 1919. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy ze spólników samoistnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje jeden ze spólników firmę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2 grudnia 1919. (10.064)

Firm. 1018. Rg. A. II. 375. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 27 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Silber i Lipsker" spedytorstwo i kantor wymiany. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lipca 1920. Spólnicy: Nachman Silber, Hersch Lipsker kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj łącznie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1920. (10050)

Firm. 288. Rg. A. II. 317. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 5 maja 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo komisowy Stanisław Buczkowski i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesów handlowych bez ograniczenia ich jakości. Rodzaj spółki: Jawna Spółka handlowa od 1 września 1919. Spólnicy: Stanisław Buczkowski, kupiec we Lwowie i Jan Ruth profesor muzyki w Wiedniu. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy spólnik samodzielnie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis jednego spólnika.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1920. (10057)

Firm. 1014, 1015, 1016. Rg. B. I. 157. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data wpisu: 24 lipca 1920. Brzmienie firmy: „Bank dyskontowy warszawski oddział we Lwowie" zakład uboczny zakładu głównego pod firmą „Bank dyskontowy Warszawski" z siedzibą w Warszawie. Siedziba Lwów. Do rejestru wpisano następujące zmiany: Prokura udzielona: 1. Jakobowi Weissowi, 2. Zygmuntowi Buetowi i 3. Ryszardowi Kubickiemu wygasła.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 23 lipca 1920. (10054)

Firm. 677. Rg. C. II. 231. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat naftowy Królestwa Polskiego, Spółka z ogr. por. Do rejestru wpisano zamiar obniżenia kapitału zakładowego o kwotę 540.090 kor. w myśl uchwały Walnego zgromadzenia spólników z dnia 10 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 20 maja 1920. (10049)

Firm. 281. Stow. I. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Towarzystwo wzajemnego kredytu stow. zar. z ogran. poręką filja we Lwowie. Prokurę udzielono Dyonizemu Toth. Dzień wpisu: 8 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1920. (10.048)

Firm. 623. Stow. VI. 185.

Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanego stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 maja 1920. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Krawiec". Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wykreślono z rejestru członków dyrekcji a to: 1. Byk Moritz, 2. Dienstl Adolf, 3. Pordes Ignacy. Wpisano na ich miejsce nowo wybranych członków dyrekcji a to: 1. Dawid Winnitz, 2 Jechiel Gruber, 3. Karol Teller wszyscy krawcy we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Lwów, dnia 11 maja 1920. (10061)

Firm. 886. Stow. III. 136. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1920. Siedziba firmy: Winniki. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Winnikach, stow. zarej. z ogr. poręką. Następujące zmiany: 1. ustąpili członkowie Dyrekcyi: Bogdan Próchniewicz Marjan Kobylański, dr Stanisław Gąsiorowski. Zastępcy dyrektorów: Maciej Szajna, Kazimierz Frankiewicz, Alojzy Kremel. 2. wybrano członków Dyrekcji: Kazimierza Hienieckiego, Franciszka Urbańskiego, Franciszka Trojanowskiego. Zastępcami Dyrektorów: Wojciecha Niedźwieckiego Romualda Dobosza, Tokarza.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 11 lipca 1920. (10059)

Firm. 82/19 Stow. I. 313. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina. Brzmienie firmy: Konsum gospodarczy „Nadzieja" w Sołotwienie stow. zarej. z ograniczoną poręką. Data statutu: Sołotwina, 27 września 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa jest podniesienie gospodarstwa swych członków przez dostarczanie im artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które to artykuły będzie stowarzyszenie nabywało, lub wytwarzało. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Majer Krell, Moses Juran i Leizor Wieselmann dyrektorami. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną, lub wyciśniętą za pomocą stampilii firmą stowarzyszenia naj mniej dwu członków zarządu umieści swe podpisy. Ogłoszenia uskuteczniają się za pomocą plakatów. Udziały członków 20 koron. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 6 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 1 października 1919. (9724)

Firm. 81/19 Stow. 305. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina, Brzmienie firmy: Konsum gospodarczy i robotniczy „Oszczędność" w Sołotwinie stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką. Data statutu: Sołotwina, 24 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie im artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które to artykuły będzie stowarzyszenie w tym celu nabywało lub wytwarzało. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Alter Storch, Meier Goldberg i Salamon Kreindler dyrektorami. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą zapomocą stampilii firmą stowarzyszenia, najmniej dwu członków zarządu umieści swe podpisy. Ogłoszenia następują plakatami. Udziały członków 20 koron. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 30 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30 września 1919. (9723)

Firm. 385/20 Rej. A. I. 249. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć: Siedziba firmy: Krościenko koło Chyrowa. Brzmienie firmy: Singer i Wacas tartak parowy w Krościenku koło Chyrowa. Zmiana firmy odtąd Emil Wachs tartak parowy „Hanka" w Krościenku koło Chyrowa. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: tartak parowy. Wystąpił: Leopold Singer, kupiec we Lwowie. Skutkiem czego powstała firma pojedyncza, odtąd właścicielem tej firmy jest sam Emil Wachs kupiec i właściciel tartaku w Krościenku. Dzień wpisu 3 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, dnia 31 lipca 1920. (9812)

Firm. 1326/20 Oddz. C. II. 33. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: M. Kanarek biuro techniczne, spółka z ogran. odpowiedzialnością w Krakowie. Aktem notarjalnem z 10 września 1920 r. L. 7093 kapitał zakładowy podwyższono z 26,000 koron do 200,000 Mk. które wpłacono gotówką. Data wpisu 18 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 września 1920. (9922)

Firm. 1339/20 Stow. VI. 34. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Skawina. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze funkcjonarjuszy państwowych, stow. zarej. z ogr. poręką w Skawinie. Data statutu: 6 marca 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Marjan Kwieciński naczelnik sądu powiatowego, Józef Wallas zarządca podatkowy i Ignacy Gogojewicz zarządca podatkowy, wszyscy w Skawinie zamieszkali. Podpis firmy zawiera firmę wypisaną lub odbitą, oraz podpis dwu członków dyrekcji. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia i w inny sposób. Udział członka: wynosi 35 Mk. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 18 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 17 września 1920. (9923)

Firm. 1346/20 Oddz. A. III. 145. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. III. Siedziba firmy: Kraków, ul. Wrzesińska 8. Brzmienie firmy: Natan Schoenfeld. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel materjałami budowlanemi. Właściciel: Natan Schoenfeld, Kraków, ul. Wrzesińska l. 8. Podpis firmy: Właściciel będzie podpisywać firmę pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 19 września 1920.

Sąd okręgowy jako hbadlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18 września 1920. (9924)

Firm. 901 Stow. VII. 62. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 26 lipca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Lwowska spółka kamieniarzy" stow. zarej. z ogran. poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i dzierżawa kamieniołomów, b) dostarczanie swoim członkom surowców, jak i gotowych wyrobów z kamienia dla odbudowy miast osiedli, c) dążenie do połączenia zawodowych Związków przemysłu kamieniarskiego w celu ochrony przed wyzyskiem poszczególnych dostawców. Statut z 25 maja 1920. Udział wynosi 5 000 Mk. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia oraz przez przybicie w lokalu stowarzyszenia oraz przez wysyłanie pisemnych zawiadomień. Zarząd składa się z 2 członków i jednego zastępcy. Członkami zarządu są dyrektorowie. Dyrektorami wybrano: 1. Antoniego Dudę, 2. Ludwika Tyrowicza, zaś zastępcą dyrektora: 3. Tadeusza Iwanowicza. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrektorowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorzy lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1920. (10067

Firm. 574/20 Rg. A. II. 314. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Henryk Appel dom handlowo-przemysłowy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych, pośrednictwo w wszelkich transakcjach, sprzedaż automobilów i maszyn do pisania. Właściciel: Henryk Appel kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisze właściciel Henryk Appel imię i nazwisko. Dzień wpisu: 30 kwietnia 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1920. (10135)

Firm. 184 Stow. II. 314. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 27 grudnia 1919 przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Wielopolu skrzyńskiem stow. zarej. z nieogr. poręką". Następujące zmiany: w miejsce zmarłego członka zarządu Feliksa Pająka wybrano członka zarządu Piotra Kołezaka mieszkańca w Wielopolu skrzyńskiem.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 grudnia 1919. (10130)

Firm. 184 Stow. II. 492. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Pilzno. Brzmienie firmy: stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji umarli: Władysław Drechna. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Władysław Król, członek dyrekcji: Feliks Zima i Piotr Kręglicki zastępcy. Data wpisu: 23 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 sierpnia 1919. (10123)

Firm. 137 Rej. A. 299. Wykreślenie firmy. Dnia 10 lipca 1920 wykreślono w rejestrze wskutek przeniesienia przedsiębiorstwa do okręgu innego sądu handlowego. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Michał Wrochniak pracownia obówia w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: szewstwo.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 lipca 1920. (10121)

Firm. 33/20 Stow. IV. 19. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Rupniów. Data statutu: 15 lutego 1920. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy w Rupniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom artykułów spożywczych oraz artykułów codziennej potrzeby. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja (Zarząd) przewod. Jonas Steiner, członkowie Józef Ptaś i Jakób Nowak. Podpis firmy: pod nazwą Towarzystwa podpisy dwu członków zarządu. Ogłoszenia: przez jednorazowe obwieszczenie w którymkolwiek dzienniku krakowskim lub tygodniku miejscowym. Udział 50 koron. Odpowiedzialność: swoimi udziałami i kwotą równającą się deklarowanym udziałom. Data wpisu: 6 marca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1920. (10086)

Firm. 1007 Rg. A. II. 380. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 31 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Veritas" D. Körner, przedsiębiorstwo handlowo-komisowe we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośrednictwo oraz kupno i sprzedaż papieru i przyborów kancelaryjnych i udziały naftowe. Właściciel: Dawid Körner. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Dawid Körner.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 24 lipca 1920. (10073)

Firm. 751 Rg. C. IV. 61. Wpis spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 10 sierpnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Primus" fabryka tutek, bibułek i cygarniczek papierowych spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób fabryczny, oraz sprzedaż tutek, bibułek cygaretowych, cygarniczek papierowych, pudełek i innych wyrobów papierowych, oraz kartonowych. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 500.000 koron wpłacony. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogran. odpow. opiera się ona na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 20 grudnia 1919 L. rep. 82356. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcy: Henryk Wonsch, przemysłowiec we Lwowie, Tadeusz Wyżykowski, inżynier w Borysławiu. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1920. (10970)

Amortyzacje.

No. XXIX. 901/20 (1). На внесене пана Юліяна Нападієвича у Львові Радника Намістництва яко правительственного комісара „Народного Дому" у Львові,

вводить ся поступоване в цїли амортизациї вартних паперів а то: 1. Стофранкового льосу сербского Сер. 91 Ч. 117 з купонами від 1 січня 1914 р. — 2. Десятьфранкових льосів сербских а то: а) Сер. 6671 Ч. 26, — б) Сер. 1273 Ч. 20, — в) Сер. 2892 Ч. 47, — г) Сер. 3970 Ч. 31, — д) Сер. 9623 Ч. 28, — е) Сер. 9893 Ч. 84, — з) Сер. 5687 Ч. 14, — к) Сер. 6490 Ч. 94. — 3. Льосів угорского Червоного Хреста: а) Сер. 678 Ч. 16, — б) Сер. 3672 Ч. 11, — в) Сер. 4307 Ч. 4, — г) Сер. 4678 Ч. 61, — д) Сер. 1514 Ч. 42, — е) Сер. 827 Ч. 83 по 5 фл. або 10 кор. номінальної варт. — 4. Льосів італь. Червоного Хреста: а) Сер. 4283 Ч. 48 на 25 лїрів, — в) Сер. 5480 Ч. 42 на 25 лїрів. — 5. 2 льосів „Jcs hiw": а) Сер. 279 Ч. 38, — б) Сер. 279 Ч. 39. — 6. 1 льосу Тиси (Theiss Los) Сер. 2234 Ч. 14 на 100 фл. або 200 корон з купонами від 1/10 1914 р. — 7. 1 льосу турецкого Ч. 1961884 на 400 фр. — 8. 2½% уділів 400 франкових турецких льосів Ч. 708350 і 9. уділи на 20 талярів (35 фл. або 70 корон) Сер. 169 Ч. 5 льосу Князівства „Braunschweig".

Держателя повиж згаданих вартних паперів взиває ся, щоби в речинци 6 місяців від дня сего едикту числячи предложив Судови тії папери, або против тому внесеню на амортизацію вніс заміти, бо в противнім случаю тії вартні папери вістанут узнані за неважні.

Суд повітовий, Сек. I., Від. XXIX.

Львів, дня 24 марта 1920. (7940)

№. I. 113/20. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Chany Neuwirth z Rudnika wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Spółki dla handlu i przemysłu w Rudniku Nr. 3 na imię Chany Neuwirth wystawionej na kwotę 11.651 kor. 81 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, by w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu zgłosił się ze swemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu książeczka wyżej wymieniona za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd powiatowy Oddział I.

Nisko, 25 sierpnia 1920. (10712 3—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego

T. 224/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kaczor s. Mykiety, urodzony 24 marca 1885 r., zamieszkały w Pyszkowcach Sp. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak zeznał świadek Mykoła Borys opowiadano ogólnie w pułku, że Stefan Kaczor w r. 1914 w okolicy Lwowa został zabity.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kaczor postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Tymkowi Tymczyszyn w Pyszkowcach Sp. Buczacz wiadomości o powyż wymienionym.

Stefana Kaczora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 września 1920. (10791)

T. IV. 116/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Płaskoń urodzony w r. 1881 w Izbach i tam zamieszkały, służąc przy b. 20 pp. w jesieni 1914 r. podczas szturmu na bagnety zaginął i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na wniosek Teodozji Płaskoń postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Mikołaja Płaskonia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 20 września 1920 (11241)

T. 123/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Władysława Zakrzewskiego. Władysław Zakrzewski syn Jana, urodzony w r. 1878 i zamieszkały w Przerośłu pow. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front włoski, a jak świadkowie Donia Krutz i Marja Korbas zeznały, mężowie ich podczas pobytu na urlopie opowiadali, że Zakrzewski został granatem nieprzyjacielskim w r. 1917 zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Władysław Zakrzewski poniósł śmierć, przeto na prośbę Anieli Zakrzewskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zasszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo dr. Aboscha w Nadwórnie, aż do dnia 16 czerwca 1921 r. o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 27 lipca 1920 (10874)

T. 10/19 (2). Введене поступованя о узнане за помершого. Іван Нукефорук син Олекси, уроджений дня 3 марта 1884 в Топорівцях, повіт Городенка, покликаний до війска в серпни 1914 роки недав до тепер о собі жадної вістки.

Понеже після того належит приняти, що заістнує законне домніманє смерти но думці § 24 Ч. 2 зак. цив. закона з 31 марта 1918 Ч. 128 В. з. д. і з 8 цьвітня 1918 Ч. 134 В. з. д., проте на внесок Елени з Грицуків Никефорук вводит са поступоване в цїли узнаня Івана Никефорука за помершого а звязи супружеской єго з Еленою з Грицуків Никефоруків за розвязану та установляє ся куратором Івана Никефорука і оборенцею узла супружеского адвоката дра Аллерганда в Коломиї. Видає ся проте загальне візване Судови або кураторови подати звістку що до згаданого.

Івана Никефорука взиває ся, щоби ставив ся перед підписаним Судом або в инший спосіб повідомив о своїм житю. Суд по упливі 6 місяців від оголошеня сего едикту порішит на поновне жадане о узнаню за помершогр і о розвязаню узла супрожеского.

Суд окружний, Відділ I.

Коломия, дня 25 марта 1919. (8307)

T. 311/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Anna z Gmitryków Muszyńska z Ohlewisk wniosła o uznanie jej męża Filipa Muszyńskiego syna Seńka i Teresy za zmarłego Z zeznań świadka Hrycia Mularskiego wynika, że Filip Muszyński jako żołnierz 18 p. byłej austr. obrony krajowej umarł w sierpniu 1915 w niewoli rosyjskiej w szpitalu w Iwanówce w gub. oreaburskiej.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Filipa Muszyńskiego. Wydaje się przeto ogólnej wezwanie, aby udziolono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Verstäadigowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 9 paździer. 1920 (11289)

T. 283/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Jaśko i Michał Dudziaki i Rozalja z Dudziaków Mazurkiewiczowa wnieśli o uznanie ich ojca Grzegorza Dudziaka za zmarłego. Z zeznań świadków Mikołaja Chomycza, Petra Pitena i Mykiety Delawskiego wynika, że Grzegorz Dudziak 70-letni starzec po bitwie w Delawie zaginął, zachodzi więc prawdopodobieństwo, że Grzegorz Dudziak zabity został.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę wniesioną po dniu 1 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V

Sambor 6 paździer. 1920 (11290)

T. 189/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Kusznira z Dulib. Wasyl Kusznir syn Teodora i Paraszki, na dniu 4 kwietnia 1870 w ...etni urodzony, a w Dulibach stale zamieszkały, został w r. 1914 zabrany przez władze wojskowe jako podwoda, poczem internowano go w Thalerhofie, gdzie wedle zeznań świadka Hrynia Bauryszа miał umrzeć na tyfus plamisty.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Wasyl Kusznir poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego pasierbicy Anieli Babirka postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 maja 1921 o zaginionym Wasylu Kusznirze.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 16 października 1920. (10618)

T. IV. 43/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami Walentego Kochana, Pawła Dembirzaka i poświadczeniem gminy Rogi z dnia 9 marca 1920 L. 59, należy przyjąć za udowodnione, że Honorata Kochan urodzona w Rogach dnia 17 lutego 1862, córka Jana i Zofji z Rogów wyjechała do Ameryki przed około 25 laty i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że taż poniosła śmierć, przeto na prośbę Walentego Kochana wdraża się postępowanie celem udowodnienia jej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. adwokata dr. Gabryszewskiego w Jaśle aż do dnia 1 grudnia 1921 o zaginionej, poczem będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 31 sierpnia 1920 (10116 1—2)

Z Drukarni Wł. Łozińs... ulica 12, pod Zarządem Józefa Ziembińskiego.